

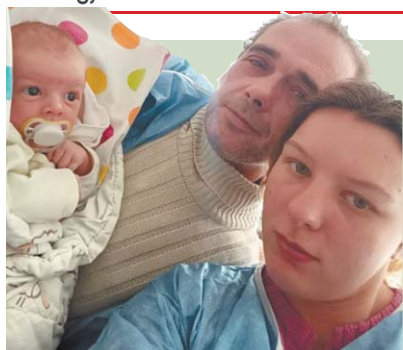


ŚRODA
6 GRUDNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 236 (7707)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Co dalej
z małym
Zdzisławem?

5
STRONA



Smog nas maksymalnie
przydusza

5
STRONA

Borowanie
przez wieki
na jubileusz
Stomatologii



4
STRONA

Kolej podzieliła Kraśnik

Sprawa planowanej budowy linii kolejowej do Kraśnika Fabrycznego, z łącznicą do starej dzielnicy, rozpała emocje mieszkańców tego miasta. To kolejna, po spalarni śmieci, inwestycja dzieląca kraśniczan

Paweł Puzio

16 września, na miesiąc przed wyborami do Sejmu i Senatu, w Janowie Lubelskim podpisano umowę na opracowanie dokumentacji projektowej wraz z nadzorem autorskim dla budowy nowej linii z Szastarki pow. kraśnicki do Janowa Lubelskiego i Bilgoraja z łącznicą do dzielnicy fabrycznej Kraśnika.

Umowa dotyczy przygotowania dokumentacji projektowej nowej, 18-kilometrowej linii kolejowej Szastarka – Janów Lubelski oraz ok. 12 km jednotorowej linii kolejowej do Kraśnika Fabrycznego wraz z łącznicą Kraśnik Miasto – Kraśnik. Powstanie także dokumentacja projektowa dla budowy oraz elektry-

fikacji 35 km odcinka jednotorowej linii kolejowej Janów Lubelski – Bilgoraj. Zaprojektowanie tych linii będzie kosztować ponad 23 mln zł netto.

Dokumentacja będzie zrealizowana w ramach rządowego „Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Kolej Plus do 2029 r.”

Korytarz

W przypadku Kraśnika PKP PLK określiła „korytarz”, w którym miałyby przebiegać cztery warianty linii. Pierwotnie w starej części miasta linia miałaby być pociągnięta przez zabudowane tereny w okolicy ul. Zakrzowieckiej, w pobliżu Zespołu Szkół nr 1 i Urzędu Miasta, w pobliżu ulicy Janowskiej i przecinać ul. Przemysłową.



W kierunku dzielnicy fabrycznej ma prowadzić między obwodnicą północną Kraśnika (ul. Lubelskiego Lipca 1980), a Aleją Tysiąc-

lecia, w pobliżu osiedli jednorodzinnych (ul. Willowa, Starej Baśni, Ostrowiecka, Szafirowa), a także przebiegać przez ogródki działkowe

w dzielnicy fabrycznej (ROD Marzenie i ROD Stokrotka). Takie lokowanie torów wzbudziło protesty mieszkańców.

Stowarzyszenie
niezadowolonych

Od kilku tygodni mieszkańcy Kraśnika protestują przeciwko planom PKP dotyczącym budowy linii kolejowej do dzielnicy fabrycznej miasta. Kraśniczanie uważają, że propozycja, z jakimi wychodzi kolej, będą miała negatywny wpływ na rozwój miasta oraz ingerować w ich życie. Zaangażowani kraśniczanie powołali do życia Stowarzyszenie „STOP NIC O NAS BEZ NAS”. – To głos mieszkańców Kraśnika. Inicjatywą powstania stowarzyszenia było zmobilizowanie mieszkańców i wspólne pokazanie niezadowolenia i oburzenia planowaną inwestycją kolejową w Kraśniku – piszą założyciele tego stowarzyszenia.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 9

Zamojski azyl wojennych uciekinierów

Osoby uciekające z Ukrainy przed wojną znajdą w Zamościu bezpieczne schronienie. Przy ulicy Zagłoby 8 otwarto nowy ośrodek tymczasowego pobytu. Jego utworzenie kosztowało 6,1 mln zł i niemal w całości zostało sfinansowane ze środków Unii Europejskiej

W należącym do Samorządu Województwa Lubelskiego budynku od początku 2021 roku swoją siedzibę miał Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy. Po wybuchu wojny na Ukrainie władze województwa postanowiły, że w tym miejscu powstanie ośrodek dla wojennych uchodźców. Prace adaptacyjne rozpoczęły się w czerwcu ubiegłego roku

W budynku znalazło się 10 mieszkań, każde z aneksem kuchennym i łazienką, kompletnie wyposażone, dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, z windą, poręczami, podjazdami, z odpowiednią szerokością korytarzy i drzwi.

Ponadto w obiekcie powstały m.in.: sala do zabaw dla dzieci, świetlica integracyjna z multimedialną salą spotkań, pralnia i suszarnia, gabinety dla specjalistów

świadczących wsparcie dla wojennych uchodźców np. psycholog, pedagog, prawnik, doradca zawodowy i tłumacz języka. Dzięki temu rodziny przebywające w mieszkaniach wspomaganych będą mogły skorzystać z form wsparcia specjalistów odpowiednio dostosowanych do indywidualnej sytuacji.

– Stworzenie tymczasowego miejsca pobytu to ważna inwestycja dla całego regionu. W niewiele ponad rok



udało się stworzyć miejsce, które będzie służyło drugie-

mu człowiekowi. Po zakończeniu sytuacji kryzysowej

na Ukrainie budynek będzie nadal funkcjonował, a posłuży wówczas potrzebującym mieszkańcom województwa, w szczególności samotnym matkom z dziećmi, osobom starszym czy osobom z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. W budynku świadczone będą usługi społeczne odpowiednio dobrane do potrzeb mieszkańców – mówił podczas uroczystego otwarcia marszałek Jarosław Stawiarski.

BAS

Śnieżna promocja w Dęblinie

PODNIĘBNA ELITA Przyszli piloci, operatorzy dronów, nawigatorzy, kontrolerzy ruchu, operatorzy rakietowych zestawów przeciwlotniczych oraz inni absolwenci Szkoły Orłąt w sobotę otrzymali promocję na stopień podporucznika i złożyli oficerskie ślubowanie. Najlepsi otrzymali nagrody

Za nami 127. promocja oficerska w Lotniczej Akademii Wojskowej. Uczestnicy uroczystości zbrali się na trybunie oraz placu przed pomnikiem „Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orłąt”. W zimowej scenerii, przy intensywnych opadach śniegu, na stopień podporucznika wypromowano 147 żołnierzy, w tym 17 kobiet. Wśród nich znaleźli się m.in. piloci samolotów, piloci śmigłowców, operatorzy bezzałogowych statków powietrznych, nawigatorzy, kontrolerzy ruchu lotniczego, radiotechnicy czy osoby wyszkolone do obsługi przeciwlotniczych zestawów rakietowych.

- Cel to nic innego jak marzenie z terminem realizacji.

Wasze marzenia stają się rzeczywistością, a tym samym cel do którego dążyliście pokonując szereg trudności, przeciwności losu, a czasami



FOT. LAW

również i chwil zwątpienia, został osiągnięty. Sławcie dobre imię polskiego lotnictwa, bądźcie wierni słowom przysięgi wojskowej i oficerskiego ślubowania - powiedział gen. bryg. pil. Krzysztof Cur, rektor-komendant LAW. - Życzę wszystkim promowa-

nym lotniczego i żołnierskiego szczęścia - dodał.

Promocji na pierwszy stopień oficerski dokonali: gen. dyw. pil. Cezary Wiśniewski oraz gen. dyw. pil. Dariusz Malinowski - zastępcy dowódcy generalnego oraz operacyjnego rodzajów sił zbroj-

nych. Nowo mianowanym oficerom listownie pogratił Andrzej Duda.

- To szczególnie okres dla całej Europy, gdy zapewnienie bezpieczeństwa należy do

zadań najważniejszych

- napisał prezydent, mając na myśli toczącą się za naszą wschodnią granicą wojnę. Nowym oficerom przypomniał o przyjęciu na siebie odpowiedzialności za system obronny RP.

W uroczystości uczestniczył minister obrony narodowej, Mariusz Błaszczak. - Siły powietrzne są tym rodzajem sił zbrojnych, który przeżywa dynamiczny rozwój. Żeby mogły stać na straży bezpieczeństwa ojczyzny, muszą w nich służyć młodzi, zdeterminowani, zaangażowani żołnierze - powiedział, dziękując promowanym oficerom za poniesionych dotychczas trud.

Najlepsi absolwenci LAW otrzymali nagrody. Szablę otrzymał nawigator naprowadzania, ppor. nawig. Miłosz Grzegorzek (średnia ocen 4,87), a pilot samolotu transportowego, ppor. pil.

Mateusz Frankowski (średnia 4,80) z uroczystości wrócił z kordzikiem honorowym (paradny sztylet). Pilotowi śmigłowca, ppor. pil. Andrzejowi Gonetowi oraz kontrolerowi ruchu lotniczego ppor. Szymonowi Plucińskiemu wręczono nagrody rzeczowe.

Promowani oficerowie przyznali, że na tę chwilę czekali przez cały okres studiów w Dęblinie. W ich imieniu głos zabrał prymas, wymieniony ppor. Grzegorzek, który życzył swoim koleżankom i kolegom kolejnych lat służby z równie owocną pracą nad sobą i swoimi umiejętnościami, jak podczas lat spędzonych w lotniczej akademii. W trakcie ślubowania podporuczników pobłogosławili duchowni, w tym proboszcz dęblińskiej parafii, ks. płk Mariusz Stolarczyk. Ceremonię zakończyła defilada pododdziałów prowadzona przez dowódcę uroczystości, ppłk. Mariusza Ceglarskiego. **OPR. RS**

Dwie szanse na Europejskie Muzeum Roku

KONKURS Muzeum Narodowe w Lublinie oraz Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze zostały nominowane do prestiżowego tytułu Europejskiego Muzeum Roku 2024. Znalazły się w gronie 50 instytucji z całego kontynentu

Tomasz Maciuszczak

Nagroda EMYA (European Museum of the Year Award) jest uznawana za najważniejsze wyróżnienie w sektorze muzealnym na Starym Kontynencie. Przyznaje ją Europejskie Forum Muzeów, niezależna, działająca pod auspicjami Rady Europy organizacja pożytku publicznego, której misją jest promowanie innowacji w muzealnictwie.

Podczas oceniania zgłoszonych kandydatur członkowie jury zwracali uwagę m.in. na kwestie związane z atrakcyjnością wystaw, ale też dostępnością, otwartością czy równouprawnieniem. Jednym z głównych wymogów uczestnictwa w konkursie

było ponadto zrealizowanie w ostatnim czasie inwestycji, która zmieniła oblicze danej placówki.

W przypadku Muzeum Narodowego w Lublinie był to „wielki remont” przeprowadzony w latach 2019-2021. W jego wyniku powstało 300 mkw. nowej powierzchni wystawienniczej.

- Przeszliśmy całą procedurę konkursową. Również nieświadomie, bo oprócz audytu w naszej siedzibie, odwiedzali nad także tzw. „cisi klienci”, czyli sędziowie, którzy oceniali muzeum z perspektywy osób zwiedzających - mówi Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie. I dodaje: - Już samo znalezienie się w gronie no-



FOT. DW/MATERIAŁY PRASOWE

minowanych to duża rzecz. Z niecierpliwością czekamy na wyniki konkursu.

Drugą z wyróżnionych instytucji z naszego regionu jest Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze. - Nominacja do tego tytułu jest zwię-

zieniem wieloletnich prac związanych z budową nowego muzeum i upamiętnienia na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady - mówi Agnieszka Kowalczyk-Nowak, rzeczniczka Państwowego Muzeum na Majdanku.

Zlokalizowana pod Włodawą placówka, od 2012 roku będąca oddziałem PMM została udostępniona zwiedzającym w październiku tego roku. W lipcu 2017 roku zakończyły się tu prace nad zabezpieczeniem polany, gdzie znajdują się masowe mogiły z prochami ofiar. Kolejnym etapem inwestycji była budowa m.in. przeszklonej sali wystawienniczej, w której znajduje się wystawa stała poświęcona dziejom obozu i losom jego ofiar. Zawiera ona m.in. 700 obiektów odkrytych w czasie trwających od 2000 roku badań archeologicznych i niemal setki zdjęć i dokumentów. W ramach robót powstała także Ściana Pamięci, wielometrowy mur prowadzący wzdłuż

drogi, którą ofiary pędzono do budynku komór gazowych.

W gronie nominowanych do przyszłorocznej nagrody znalazło się 50 muzeów z całej Europy, w tym z będącej terytorium zamorskim Francji karaibskiej wyspy Martynika. Na tejliscie Polska ma największą reprezentację. Obok dwóch instytucji z naszego regionu znalazły się na niej: Panorama Racławicka we Wrocławiu, Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku i Muzeum Mazowieckie w Płocku.

Zwycięzcy EMYA 2024 staną ogłoszeni na początku maja, podczas czterodniowej konferencji, która odbędzie się w portugalskim Portimao.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Co dalej z małym Zdzisiem?

„Jesteśmy dobrej myśli”

NOWORODEK Państwo Szyszkowscy z Sobolewa w gminie Firlej ciągle walczą o prawo do opieki nad synem. Zgodnie z postanowieniem sądu dziecko ma trafić do rodziny zastępczej. Powodem są obawy urzędników o to, czy rodzice dadzą sobie radę i zapewnią maleństwu odpowiednie warunki do życia

Radosław Szczęch

Mariusz i Jagoda Szyszkowscy, mieszkańcy niewielkiej wioski położonej na peryferiach gminy, od kilku tygodni starają się udowodnić, że zasługują na powierzenie im opieki nad własnym dzieckiem. Ich synek Zdziś, który przyszedł na świat w połowie listopada, nadal przebywa w lubartowskim szpitalu. Zgodnie z postanowieniem sądu w Lubartowie, czeka na rodzinę zastępczą, którą wskaże Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Podstawowym powodem takiego kroku była obawa o to, czy rodzice poradzą sobie z opieką nad noworodkiem i zapewnią mu odpowiednie warunki. Chodzi m.in. o stwierdzoną przez urzędników nieporadność niepełnoprawnej matki Zdzisia. Uwagi pojawiły się również do warunków mieszkaniowych. Te ostatnie były sprawdzane podczas kontroli z udziałem pracow-

nika socjalnego z gminnego ośrodka pomocy.

- Ten dom nie spełniał podstawowych warunków. W pomieszczeniu dla dziecka zamiast podłogi było betonowe klepisko. Nie chciałabym mówić o wszystkim, ale my naprawdę nie wymagaliśmy od tych państwa niczego więcej ponad zapewnieniem warunków podstawowych, niezbędnych do przyjęcia niemowlęcia - mówi Agnieszka Antonik, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Firleju.

Od czasu tamtej wizyty, warunki uległy zmianie. Łazienka jest po remoncie, łóżeczko stoi w salonie wyłożonym panelami. W kolejnym pomieszczeniu trwa remont. Brakujące panele mają pojawić się w przyszłym tygodniu.

- Mam centralne ogrzewanie, ciepłą wodę. Do ukończenia podłogi zostało nam dosłownie kilku metrów. W przyszłym tygodniu na pewno to skończymy. Nie wiem co jeszcze moglibyśmy zrobić. To



Państwo Szyszkowscy z gminy Firlej niemal codziennie jeżdżą do lubartowskiego szpitala, by zobaczyć się z synem. Ten może trafić do rodziny zastępczej

FOT. M. SZYSZKOWSKI

jest przecież normalny dom - mówi Mariusz Szyszkowski, ojciec Zdzisia.

- Od kiedy pojawił się artykuł na nasz temat, dostajemy wiele słów wsparcia.

Wierzymy w to, że wszystko będzie dobrze. W tym tygodniu wybieramy się na spotkanie z adwokatem. Jesteśmy dobrej myśli - dodaje.

Czy mały Zdziś będzie mógł opuścić szpital i po raz pierwszy pojechać z rodzicami do swojego domu? Na razie to niemożliwe. PCPR czeka na rodzinę zastępczą dla chłopca, o czym poinformował w mediach społecznościowych publikując poświęcone mu ogłoszenie.

Jak przypomina kierownik GOPS-u, wszystkie decyzje podejmowane w sprawie państwa Szyszkowskich mają na celu ochronę dobra i bezpieczeństwa dziecka. Jak podkreśla kierownik ośrodka, nie są one ostateczne.

- Wydane postanowienie niczego definitywnie nie zamyka. Na pewno będą jeszcze kolejne opinie i wizyty. Jeśli wykażą one poprawę kompetencji wychowawczych oraz warunków bytowych, sąd może zgodzić się na przekazanie dziecka rodzicom - ocenia Agnieszka Antonik. - My ze swojej strony możemy im pomóc wyznaczając asystenta rodziny oraz pracownika socjalnego - zapewnia kierownik GOPS-u.

Czy tak się stanie? Państwo Szyszkowscy wierzą w to, że Zdzisia będą mogli oglądać nie tylko podczas regularnych wizyt w lubartowskim szpitalu. Oboje wydają się przekonani o tym, że będą w stanie zająć się dzieckiem, a warunki, które stworzyli są dla niego bezpieczne. Żeby jednak mogli się o tym przekonać, wiara i dobre chęci nie wystarczą. Konieczna będzie nowa, poparta opiniami specjalistów, decyzja sądu. Wydane w Lubartowie postanowienie o rodzinie zastępczej nie jest prawomocne.

Lubelski startup pokonał aż 214 rywali!

INNOWACJE Pierwsze miejsce i 400 tysięcy złotych! Lubelski startup Walletmed, który zamierza zrewolucjonizować pomiar poziomu glukozy znalazł największe uznanie wśród jurorów czwartej edycji Programu Grantowego ING

Tym razem bank szukał pomysłów na to, jak zadbać o zdrowie życia w każdym wieku. Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się aż 215 start-upów i naukowców. - Tak duże zainteresowanie projektem potwierdza, że nasza inicjatywa jest właściwym kierunkiem działań. Pomagamy przejść od innowacyjnego pomysłu do dobrze prosperującego biznesu. Kompleksowo adresujemy potrzeby zespołów pracujących nad swoim rozwiązaniem, pomagając im wejść na rynek, pozyskać pierwszych klientów, czy rozszerzyć działalność na nowe rynki. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że mamy realny wpływ na pomoc w transformacji środowiskowej i realizacji ważnych

w tym kontekście inicjatyw - mówi Joanna Erdman, wiceprezes Zarządu ING Banku Śląskiego.

Wyboru najlepszych dokonała kapituła złożona z przedstawicieli ING Banku Śląskiego, świata biznesu oraz nauki. W wielkim finale Walletmed, podskórny implant dla diabetyków do pomiaru poziomu glukozy we krwi pokonał dziewięć innych pomysłów. Jury jednoznacznie zdecydowało, że lubelskiemu start-upowi należy się pierwsze miejsce i główna nagroda w wysokości 400 tysięcy złotych

- Czujemy się jakbyśmy wygrali. Mam talent dla start-upów - mówi Wojtek Paprota, pomysłodawca i prezes Walletmed. - To ogromna satysfakcja, ale też i ulga. Niewielkiej, rozwijającej się



firmie pieniądze zawsze spędzają sen z powiek. Taki zastrzyk gotówki pozwoli nam na dalsze funkcjonowanie i rozwijanie naszego pomysłu - dodaje.

Walletmed to przełomowe odkrycie w dziedzinie monitorowania poziomu glukozy, które może zre-

wolucjonizować życie osób cierpiących na cukrzycę na całym świecie. Badania przeprowadzone przez firmę wykazały, że precyzyjny pomiar glukozy w płynie międzykomórkowym jest teraz możliwy dzięki implantowi optycznemu, który nie wymaga wymiany,

czy kalibracji. Dzięki temu wynalazkowi, pacjenci będą mogli na zawsze zapomnieć o nakłuwaniu palca, czy regularnej wymianie popularnych na rynku sensorów.

Drugie miejsce w Programie grantowym ING zajęło rozwiązanie zgłoszone przez

UHURA Bionics - krtań cyfrowa oraz wzmacniacz głosu z konwerterem mowy a jego autorzy otrzymali 300 tys. zł. Pomysłem, który spotkał się również z dużym uznaniem kapituły było zgłoszenie Calmsie: platforma gamingowa wspierająca dzieci i otrzymało grant w wysokości 150 tys. zł.

Dodatkowo, kapituła przyznała wyróżnienie o wartości 100 tys. zł dla Pogaduszki za terapie logopedyczną w oparciu o gry sterowane głosem.

Po raz trzeci została przyznana Nagroda Publiczności w wysokości 50 tys. zł i trafiła do play.air, twórców systemu gier, które wspierają w codziennym treningu oddechu w domu.

BAS

Historyczne fotele i wiertła na jubileusz stomatologii

MEDYCYNĄ Pół wieku temu Uniwersytet Medyczny zaczął kształcić stomatologów. Z tej okazji uczelnia otworzyła wystawę ukazującą sposoby leczenia zębów w XIX wieku

Katarzyna Zmysłowska

Można ją oglądać przez miesiąc, od 5 grudnia w Collegium Maius Uniwersytetu Medycznego przy ul. Jaczewskiego 4 w Lublinie. W skład ekspozycji wchodzi m.in. fotele dentystyczne, wiertła i inne przyrządy pochodzące z prywatnej kolekcji dr. Piotra Kuźnika z Częstochowy. Wystawa pokazuje, jakie metody i praktyki leczenia były stosowane w stomatologii począwszy od początków XIX wieku.

– Zmieniło się wiele. Jeśli spojrzymy na urządzenia i podstawowe miejsce pracy lekarza dentysty, jakim jest unit stomatologiczny, to są niezwykle zaawansowane technologie, porównując do unitów sprzed 200 czy 300 lat. Niemniej praca lekarza dentysty wymaga wciąż wiedzy, umiejętności praktycznych oraz komunikacji z pacjentem. Najstarszy sprzęt zgromadzony w Collegium Maius to fotel stomatologiczny z 1880 roku z niezwykle aksamitną tapicerką, przystosowany do pracy lekarza



FOT. KATARZYNA NASTAJ

w dawnych czasach – mówi prof. dr hab. n. med. Renata Chałas, dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Lekarze zaznaczają, że w momencie, gdy eksponaty z przeszłości mogą powodować uczucie dyskomfortu,

dzisiejszy rozwój jest na tak wysokim poziomie, że pacjenci nie powinni już odczuwać strachu.

– Widzimy bardzo ekskluzywnie fotele pokryte aksamitem, skórą. W drzewie są różne szafki zrobione, narzędzia są umieszczone w specjalnych kasetkach. Dzi-

sia jest to nie do pomyślenia. Każde narzędzie musi być oddzielnie sterylizowane, oddzielnie zapakowane, ale to kawał historii. Myślę, że dziś już przychodzenie do gabinetów stomatologicznych powinno być tylko przyjemnością. Są kolorowe gabinety, kolorowy sprzęt i

fotele – wspomina prof. dr hab. n. med. Maria Mielnik-Błaszczak, kierownik Katedry i Zakładu Stomatologii Wieku Rozwojowego UM w Lublinie.

Wystawa nie została jednak otwarta w przypadkowym czasie. Uniwersytet Medyczny właśnie obchodzi 50 lecie

kształcenia przyszłych stomatologów.

– Mamy piękne Uniwersyteckie Centrum Stomatologii, jedno z najładniejszych w Polsce. Fantastycznie wyposażone i jestem dumny z Wydziału Lekarsko-Dentystycznego, który według rankingu zdawalności egzaminów, dopuszczających do prawa wykonywania zawodu jest kompletnym liderem, zajmując pierwsze i drugie miejsce w ostatnich rozdaniach. Mamy English Division. Rozpoczęliśmy aplikację niezwykłego przedsięwzięcia, żebyśmy mogli kształcić studentów ze Stanów Zjednoczonych. Tego nie ma nikt w Europie – wylicza prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska, rektor UM w Lublinie.

Wystawa mogła powstać dzięki współpracy Uniwersytetu Medycznego, Muzeum Stomatologii w Częstochowie i Muzeum Narodowego w Lublinie. Część z eksponatów, poza Collegium Maius znajduje się w Uniwersyteckim Centrum Stomatologii przy ul. Chodźki 6 oraz w Muzeum Historii Miasta Lublina w Bramie Krakowskiej od wtorku do soboty w godz. 9-16.

Pani Ewie Bogdańskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n367

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Zenona Florka

Członka Rady Osiedla im. M. Karłowicza Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Osiedla i Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie



n368

Do trzech razy sztuka

W KOŃCU Łatwo nie było, ale za trzecim podejściem udało się znaleźć firmę, która wyremontuje wysłużoną kładkę dla pieszych nad ul. Filaretów

Przy dwóch poprzednich próbach złożone oferty znacznie przewyższały kwotę, jaką magistrat zarezerwował na ten cel. Pod koniec maja zapadła decyzja o wycofaniu zadania z tegorocznych planów inwestycyjnych. Dodatkowe środki udało się wygospodarować w projekcie przyszłorocznego budżetu Lublina. Kolejny przetarg urzędnicy ogłosili w październiku, szacując koszt zamówienia na niespełna 3,5 mln zł. I tym razem nadesłane propozycje okazały się wyższe. Najtańsza z nich, złożona przez Primost Serwis z Dębina, opiewała na 4,1 mln zł. I to właśnie ta firma wykona zlecenie, bo Ratusz zdecydował się dołożyć do tej inwestycji.



FOT. DW

Chodzi o stalową kładkę łączącą osiedla Piastowskie i Mickiewicza na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Powstał on w miejscu, w którym brakowało bezpiecznego przejścia przez ul. Filaretów. Od kilku lat mówiło się jednak

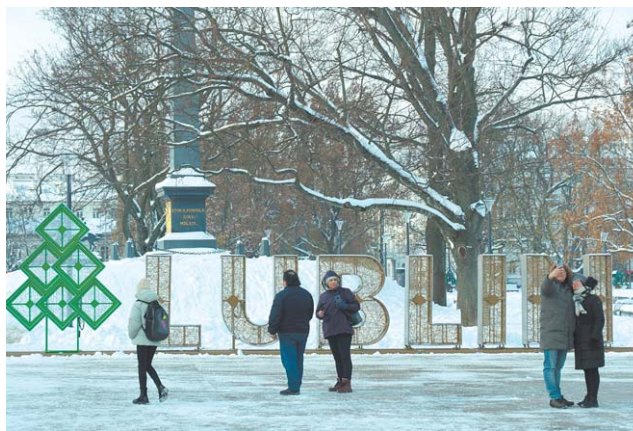
o jego niezbędnym remoncie.

W ramach wyczekiwanej przebudowy ażurowa kratka pomostu zostanie zastąpiona pełną płytą, wymiana czeka także balustrady. Obiekt zostanie zakonserwowany i zabezpieczony przed koro-

zją, powstanie odwodnienie i uziemienie stalowej konstrukcji. Prace mają potrwać dziewięć miesięcy.

W ich trakcie pomost zostanie wyłączony z użytkowania. Według wstępnych warunków czasowej organizacji ruchu w tym miejscu, w zamian mieszkańcy będą mogli korzystać z tymczasowego przejścia dla pieszych przez ul. Filaretów między przystankami komunikacji miejskiej i skrzyżowaniem z ul. Kazimierza Wielkiego. Ponadto wykonawca ma uzgodnić z Zarządem Transportu Miejskiego możliwość przeniesienia przystanków i przygotować się na ewentualną konieczność puszczenia ruchu w obu kierunkach jedną jezdnią dwupasmówką.

TOMASZ MACIUSZCZAK



FOT. DW

Lublin rozbłyśnie świątecznie

PRZED ŚWIĘTAMI Na swoje miejsce wrócił napis „I love Lublin” w bożonarodzeniowej odsłonie. W centrum miasta pojawiły się już także inne elementy miejskiej iluminacji świątecznej. Po raz pierwszy rozbłyśną dziś o godz. 16

Tomasz Maciuszczak

Jak co roku, spotkaniem tym rozpoczniemy Festiwal Bożego Narodzenia, który oferuje wiele możliwości spędzenia świąteczno-noworocznego czasu w naszym mieście. W tegorocznym programie znalazły się, m.in. koncerty kolęd, warsztaty rękodzieła dla dzieci i dorosłych, czy świąteczna gra miejska. Gorąco zachęcam do udziału w zaplanowanych wydarzeniach – mówi prezydent Lublina, Krzysztof Żuk.

Festiwal, zgodnie z wieloletnim zwyczajem, rozpocznie się dziś, 6 grudnia o godz. 16 uroczystym odpa-

leniem miejskiej iluminacji i koncertem kolęd i pastorałek w wykonaniu wielopokoleniowego zespołu The Fedor Family. Na najmłodszych będzie czekał Święty Mikołaj z drobnymi upominkami.

W tym roku Ratusz zdecydował się odświeżyć elementy iluminacji. Zajął się tym Multidekor z podwarszawskiego Piastowa, który za zlecenie otrzymał blisko 365 tys. zł. Ta sama firma wygrała przetarg na obsługę świątecznych dekoracji. Za ich zamontowanie, zapewnienie poprawnego działania w trakcie ekspozycji i demontaż otrzyma 118 tys. zł.

Chodzi w sumie o kilkadziesiąt elementów montowanych na latarniach i drzewkach, głównie na deptaku przy Krakowskim Przedmieściu oraz o większe instalacje, jak: inspirowana architekturą i freskami z Kaplicy Świętej Trójcy, ramka do zdjęć z napisem „Wesołych świąt życzy Lublin” czy podświetlane figury anioła i pary mieszczan. Przed Ratuszem w okresie świąteczno-noworocznym stać będzie 13-metrowa sztuczna choinka imitująca naturalny świerk, a na swoje miejsce na pl. Litewskim pojawił się już charakterystyczny napis „I

love Lublin”. Wrócił tu po miesięcznej przerwie związanej z renowacją i w nowej odsłonie. Miejsce wielkiego serca zajęła zielona choinka. Mieszkańców czeka też jedna nowość.

– W najbliższych dniach na placu Litewskim pojawi się świąteczna karuzela, wizualnie dopasowana do już istniejących elementów miejskiej iluminacji. Obrotowa instalacja ma średnicę 6 metrów i jest wyposażona w system dźwiękowy, z którego użytkownicy usłyszą świąteczną muzykę – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Urzędu Miasta.

Świecące dekoracje w centrum będzie można podziwiać do 4 lutego.

Wracając do Festiwalu Bożego Narodzenia, w tegorocznym programie obok wymienionych przez prezydenta wydarzeń znajdą się także spacer z przewodnikiem. Ich uczestnicy będą mogli się dowiedzieć m.in. o lubelskich zwyczajach bożonarodzeniowych. W planach są także warsztaty pakowania prezentów, tworzenia kartek świątecznych, ozdób choinkowych i rękodzieła. Najmłodsi będą mogli wziąć udział w konkursie plastycznym dla

przedszkolaków „Mikołaj oczami dzieci”. Nagrodą będą warsztaty bębniarskie, które odbędą się w zwycięskim przedszkolu. Prace w dowolnej technice można składać w dniach 7-12 grudnia w biurze Referatu ds. marketingu miasta przy ul. Rynek 8 (I piętro). W ramach festiwalu zaplanowano także wspólne kolędowanie w szopce, która stanie na styku deptaka i pl. Litewskiego. Wszyscy chętni do występu na scenie mogą zgłaszać się za pośrednictwem poczty mailowej (swieta@lublin.eu) i telefonicznie (81 466 19 34).

Smog. Lepiej zostać w domu

POWIETRZE Wraz z nadejściem mrozów, jakość powietrza w Lublinie uległa znacznemu pogorszeniu. Według pomiarów w centrum są to już wartości mogące zagrażać zdrowiu

W nocy z poniedziałku na wtorek wskaźniki pyłu zawieszonego PM2,5 osiągnęły poziom zanieczyszczenia zagrażający zdrowiu mieszkańców i wskazały nawet 291 µg/m3. We wtorek w trakcie dnia odczyty również były wysokie i wynosiły około 150 µg/m3. Są to najwyższe wyniki w tym roku.

Również w Zamościu całą dobę notuje się wyniki ponad normę dochodzące do ponad 200 µg/m3.

W Lublinie od 1 maja 2021 roku funkcjonuje uchwała antysmogowa. Główną pomysłodawczynią jej wprowadzenia była Bożena Lisowska

– Niestety, mimo moich wielokrotnych apeli do zarządu województwa o to, aby stworzyć działania towarzyszące samemu dokumentowi, jakim jest uchwała antysmogowa, zarząd nie uznał tych priorytetów za ważne w swoich działaniach. Nie zrobiono moim zdaniem prawie nic, aby wspierać mieszkańców woje-



FOT. DW

wództwa w walce ze smogiem – mówi radna wojewódzka Bożena Lisowska.

Jak dodaje, służby pilnujące dbania o środowisko są niedofinanso-

wane, a same przepisy za mało re-spektowane.

Smog jest dużym zagrożeniem dla zdrowia i życia. Co roku w Polsce na choroby związane z zanieczysz-

czonym powietrzem umiera od 40 do 50 tysięcy osób. Szczególnie narażone są osoby, które już mają choroby układów oddechowego i krążenia.

– Nasz organizm nie rozróżnia wirusa czy bakterii, od jakiegś zawieszonej w powietrzu cząsteczki. Zaczyna zwalczać odczyn zapalny, w sposób nieadekwatny do sytuacji. Ma on taką regulację, że czasami zaczyna wyniszczać sam siebie. Nie mamy na ten moment wpływu na nasze geny, więc nie możemy z tym walczyć. Możemy natomiast wpływać na czynniki środowiskowe – mówi dr Marek Michnar z Oddziału Pneumologii, Onkologii i Alergologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie. – Nie tęsknimy za maskami od czasów covidu, poza tym, jeśli założymy maskę osobie schorowanej, to ona się szybciej zaspie. W takich warunkach po prostu najlepiej nie wychodzić z domu.

Największymi producentami smogu są ciągle tzw. kopciuchy, czyli stare piece, opalane drewnem i węglem, a także fabryki.

ARTUR SIEKACZYŃSKI



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Po pracę na targi. Wiele ofert, wielu odwiedzających

WYDARZENIE Instytucje wsparcia zatrudnienia, placówki edukacyjno-szkoleniowe, biura karier uczelni wyższych, szkoły zawodowe, policealne, kształcenia ustawicznego, organizacje pozarządowe i wiele innych zaprezentowało swoje stoiska na drugich Lokalnych Targach Pracy i Edukacji Zawodowej w Lublinie

Praca i edukacja – organizatorzy postrzegają te pojęcia w połączeniu. Dlatego przedstawiona oferta została zaprezentowana na wielu płaszczyznach począwszy od wyboru szkoły, doskonalenia kwalifikacji zawodowych, kończąc na możliwościach docelowego zatrudnienia.

Oferty i staże

– Zaprosiliśmy pracodawców, którzy aktualnie rekrutują pracowników na stanowiska pracy czyli posiadają gotowe oferty pracy. Są również agencje pracy, które z racji swojej specyfiki, oferują stanowiska pracy „natychmiastowej”. Odwiedzający mogą zapoznać się z bogatą ofertą szkoleń i kursów, które są aktualne lub w niedalekim

czasie się zaczynają – mówi Joanna Ksińska-Koszalka, doradca zawodowy z Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

Stoiska w poszukiwaniu pracy przemierzała pani Ania, ubiegłoroczna absolwentka Wydziału Pedagogiki Specjalnej UMCS. Jak mówi: pracę już ma. Na targi przyszła, gdyż szuka miejsc do podwyższenia kwalifikacji np. w opiece nad osobą starszą. – Myślę, że targi pracy i edukacji to doskonała okazja do zapoznania się z bogatą ofertą staży i kursów. W internecie musiałabym szukać sama a tak zbieram ulotki i podejmę decyzję.

Wnioski do urzędu

Wtorkowe targi przycią-

gnęły nie tylko osoby poszukujące pracy. Wśród odwiedzających byli również uczniowie.

– Przyszłam tu z klasą, w szkole mamy taki przedmiot jak doradztwo zawodowe i w ramach jego przeglądamy dziś oferty szkół. Zapoznaliśmy się też z aktualną ofertą pracy by wybierając kierunek dopasować go jak najbardziej do naszych zainteresowań jak i zawodu, który będziemy wykonywać – mówiła jedna z uczennica jednego z lubelskich liceów.

Urząd Pracy jest instytucją zajmującą się pomocą w szukaniu pracy dla osób bezrobotnych. Do urzędu należy również organizacja szkoleń, które pomagają zwiększyć kwalifikacje a także aktywizacja osób pozostających bez

pracy do aktywnego działania.

– W Miejskim Urzędzie Pracy w Lublinie najczęściej rejestrują się osoby, które chcą pracować. Dla nich pomoc Urzędu jest bardzo istotna np. w postaci stażu, prac interwencyjnych czy szkoleń. Wśród naszych interesantów są też osoby, które nie widzą siebie w pracy u pracodawcy. Mają pomysły na swoją karierę i składają u nas wnioski na działalność gospodarczą. Środki na tą formę zatrudnienia cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. W tym roku już ponad 400 wniosków rozpatrzyliśmy pozytywnie. Myślę, że w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej. Młodzi ludzie są kreatywni, a składane wnioski bardzo imponujące – podkreśla Katarzyna

na Kępa, Dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Do biura, do kopalni

Firma Spiżarnia była jednym z wystawców na targach pracy. Zajmuje się eksportem polskich produktów spożywczych na teren Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Irlandii i Niemiec. Firma poszukuje pracowników na stanowiska magazynowe oraz na stanowiska biurowe.

Na stoisku Lubelskiego Węgla „Bogdanka” S.A. odwiedzający mogli zasięgnąć informacji o aktualnym naborze pracowniczym. – Poszukujemy osób ściśle związanych z branżą jaką się zajmujemy. To głównie górnicy, elektrycy, mechanicy oraz inni specjaliści branżowi – wyliczała Joanna Wielgosz,

główny specjalista ds. rekrutacji LW Bogdanka.

– Formuła grudniowych targów została rozszerzona, w stosunku do targów jakie organizowaliśmy w czerwcu. Poszerzona została o środki wspierające np. zatrudnienie osób z niepełnosprawnością czy o ośrodki szkoleniowe. Oferta jest naprawdę bogata i każdy znajdzie coś dla siebie – mówi dyrektor Caritas Archidiecezji Lubelskiej, ks. Łukasz Mudrak.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom Caritas Archidiecezji Lubelskiej oraz Miejski Urząd Pracy w Lublinie przy współpracy z Kuratorium Oświaty w Lublinie i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim w Lublinie.

KN

Studenci zaprojektowali, pracownicy skorzystają

PROJEKT Zakończyła się kolejna edycja projektu mającego na celu angażowanie studentów kierunków artystycznych i lokalnych przedsiębiorców

MATCH to projekt realizowany od 2020 roku jako jedno z działań miasta na rzecz wsparcia rozwoju kreatywności i innowacji w obszarze gospodarki. Studenci kierunków artystycznych szukający doświadczenia zawodowego wchodzą we współpracę z przedsiębiorcami i instytucjami, które są zainteresowane wprowadzeniem nowatorskich rozwiązań w swoich firmach. Od początku jego istnienia działaniami projektowymi objętych zostało 128 studentów z trzech lubelskich uczelni oraz 15 partnerów biznesowych; firm i instytucji.

W tym roku studentki i studenci Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłod-



FOT. DW

dowskiej w Lublinie oraz kierunku Projektowanie Wnętrz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie pracowali w lubelskim oddziale Orange Polska S.A.

– Cieszę się, że działające na terenie Lublina firmy coraz częściej korzystają z potencjału akademickiego naszego miasta i chętnie zapraszają do rozmów studentki i studentów lubelskich uczelni. Projekt MATCH

ułatwia nawiązywanie kontaktów pomiędzy młodymi, zdolnymi twórcami i przedsiębiorcami, którzy poszukują nowatorskich rozwiązań. Dzięki inicjatywom takim jak tak, sektor przemysłów kreatywnych w naszym mieście stale się rozwija – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Lublina.

Dzięki współpracy w ramach projektu zaaranżowana została siedziba firmy mieszcząca się przy ulicy Chodźki 10 i wykonano w nim: grafiki oznakowania pięter (schody) – projekt autorstwa studentki Wydziału Artystycznego UMCS; grafiki wielkoformatowe oraz aranżację przestrzeni biurowej w łączniku na 6 piętrze – projekty autorstwa studentów Wydziału Artystycznego UMCS oraz Projektowania Wnętrz WSPiA;

grafiki wielkoformatowe oraz aranżację wnętrza pokoju relaksu dla pracowników na 2 piętrze – projekty autorstwa studentów Wydziału Artystycznego UMCS oraz Projektowania Wnętrz WSPiA.

Aranżacje studenci wykonali w ramach swoich prac zaliczeniowych i dyplomowych. Pieczę nad projektem objęli Małgorzata Znamierowska – wykładowczyni kierunku Projektowanie Wnętrz WSPiA w Lublinie oraz Michał Ćwiek, wykładowca Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, natomiast firma Orange sfinansowała wykonanie aranżacji. Tegoroczna edycja projektu MATCH organizowana była w ramach Europejskiej Stolicy Młodości 2023.

ISMENA CIEŚLA



Elektryczne autobusy w Zamościu.

Jest 14, może być więcej

KOMUNIKACJA Testy były latem. Wypadły pomyślnie i teraz już 14 nowiutkich autobusów elektrycznych firmy MAN jest w Zamościu. Miejski Zakład Komunikacji kupił je dzięki wysokiej dotacji. Lada dzień pierwsze wyjadą na ulice. Na początku stycznia na trasach powinny być już wszystkie

Anna Szewc

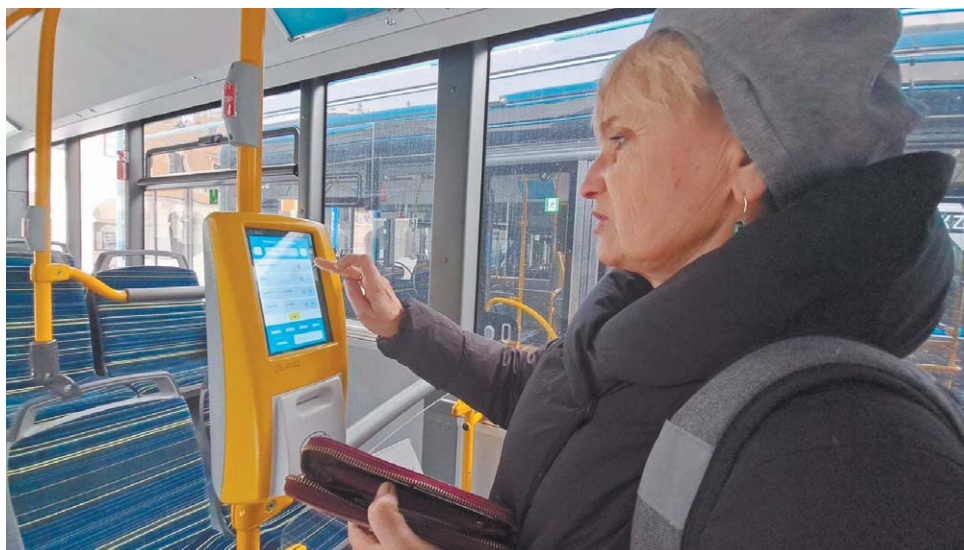
O zakupie mówiło się w Zamościu od dawna. Najpierw gdy miejska spółka starała się o dofinansowanie w ramach programu „Zielony Transport Publiczny”, później, gdy je zdobyła i kiedy rok temu podpisywano umowę na dostawę pojazdów z firmą „MAN Truck & Bus Polska”.

Cały projekt wartości przeszło 48 mln zł, na którego realizację MZK pozyskało ponad 73-procentową dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to jednak nie tylko cztery przegubowe autobusy o długości 18 metrów i 10 kolejnych 12-metrowych, ale też m.in. stacja ładowania ich energią elektryczną z paneli fotowoltaicznych oraz przeszkolenie kierowców i mechaników.

We wtorek o realizacji tego przedsięwzięcia mówiono podczas konferencji prasowej w magistracie. Nowiutkie autobusy prezentowane zaś były na Rynku Wielkim, a zaraz po tym zaproszeni goście ruszyli jednym z nich na przejażdżkę.

– Dzisiejszy odbiór to nie jest pierwsza taka ekologiczna inwestycja w MZK – podkreślał Krzysztof Szmit, prezes miejskiej spółki i przypomniał, że w skład liczącego 40 pojazdów taboru już wchodzi kilkanaście autobusów na gaz. Te nowe elektryczne mają zastępować sukcesywnie najstarsze, wyeksploatowane z silnikami diesla. Plan jest taki, by do ruchu początkowo wprowadzać po jednym czy dwóch tygodniowo.

– A na początku stycznia na ulicach Zamościa jeździłyby wszystkie – obiecał prezydent Andrzej Wnuk. Dodał, że elektryczne po-



Nowe autobusy są wyposażone nie tylko w tradycyjne kasowniki na bilety papierowe, ale też takie, w których można kupować bilety wirtualne opłacając je np. kartą czy za pomocą telefonu.

FOT. ANNA SZEWC

jazdy pomogą nie tylko środowisku, ale też finansom MZK, które w ostatnim roku zanotowało spore straty.

Dzięki nowym pojazdom koszty przewozów mają się zmniejszyć nawet o 30 proc. Dostarczone przez „MAN

Truck & Bus Polska” autobusy są pojazdami nowoczesnymi i komfortowymi. Mają systemy informatyczne i

tablice świetlne, ale również kasowniki do zakupu wirtualnych biletów. To jednak nie oznacza, że tradycyjne, papierowe nie będą w nich już obowiązywały.

Podczas konferencji poinformowano również o tym, że MZK przymierza się do dokonania kolejnych podobnych zakupów. Wniosek o dotację na kolejny proekologiczny projekt o zbliżonej wartości został już przez spółkę złożony w NFOŚiGW. Przeszedł weryfikację formalną, teraz czeka na merytoryczną.

– Gdyby udało się nam go zrealizować, będziemy mieć w pełni odnowiony tabor, ale też w pełni zelektryfikowany. Będzie to pierwsza komunikacja w Polsce, która porusza się tylko i wyłącznie na prądzie – zapowiedział prezydent Wnuk. Kiedy mogłoby tak być? Według prognoz prezesa Szmita w przeciągu dwóch lat.

Mikołajowe czapeczki na ulicach Lublina

DO ZOBACZENIA To nieformalny znak zbliżających się świąt. Ulice Lublina przyozdobią czapeczki Mikołaja w wersji mini.

Chyba każdy kojarzy małe białe-czerwone czapeczki Mikołaja zawieszane na ulicznych słupkach, koszarach, stojakach rowerowych albo obejmach rynien w centrum Lublina. Są to ręcznie wykonane dzieła, przez członkinie nieformalnej grupy „Otuleni włóczką”.

W tym roku na ulicach Lublina pojawi się blisko 400 sztuk ręko-dzieła.

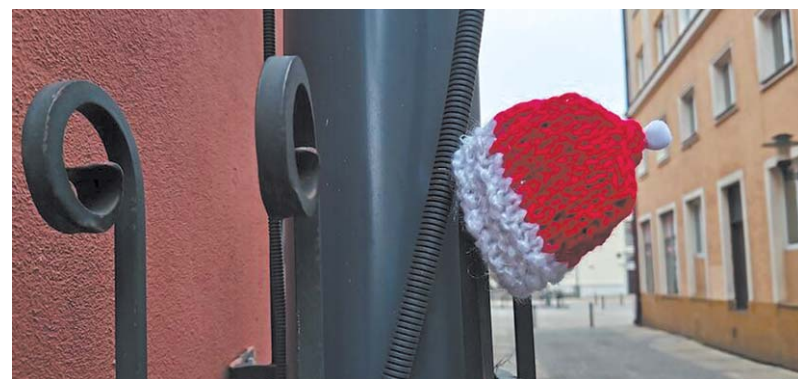
– Rozwieszanie rozpocznie się przy Bibliotece na alejach Ra-

clawickich, później będziemy kierować się w stronę Krakowskiego Przedmieścia, placu Litewskiego. Jeśli nam wystarczy, dotrzemy do Bramy Krakowskiej – informuje Ewa Molik, organizatorka akcji.

Wykonanych z największą precyzją kolorowych miniaterek będziemy mogli szukać już w mikołajki od godziny 17.30. Warto się spieszyć, ponieważ cieszą się dużym zainteresowaniem i szybko znikają.

Od początku akcji czapeczki można liczyć już w tysiącach sztuk. Wykonywane są pro bono przez członkinie organizacji non-profit „Otuleni włóczką” (wcześniej „Bombardowanie włóczką”). Włóczkę potrzebną do wykonania czapeczek pozyskują od darczyńców, albo kupując za własne pieniądze. Inne dzieła członkiń grupy będzie można oglądać w specjalnym autobusie MPK, który 6 grudnia będzie kursować ulicami Lublina.

(10)



FOT. ARCHIWUM

W parku będzie jeszcze piękniej

BIAŁA PODLASKA Park Radziwiłłowski: budynek oficyny zachodniej, gdzie znajduje się m.in. muzeum, przejdzie lifting.

Od ponad 10 lat ta wizytówka Białej Podlaskiej zmienia się nie do poznania. Wyremontowano tu wiele budynków, powstały ogrody i alejki. Ratusz nie spoczywa na laurach. W planach ma renowację budynku oficyny zachodniej, gdzie mieszczą się sale muzealne. Lifting ma przejść również wieżyczka zachodnia.

Prace obejmować będą wzmocnienie tynków, zbiórkę tych zdegradowanych części i wykonanie nowych, a także malowanie ścian i gzymsów. Z kolei, schody mają być obłożone płytkami gra-



nitowymi. Zamontowane mają być również brakujące lampy oświetlające wieżyczkę i ogród włoski. Przy okazji, urzędnicy zamierzają zainstalować monitoring w tej części parku.

Na razie projekty przyszłych inwestycji ma przygotować biuro Arch-Dom z Białej Podlaskiej, które weźmie za to 61 tys. zł.

Prace zaplanowane są w przyszłym roku. Ale zakres będzie szerszy, bo z pomocą środków unijnych, ratusz chce jeszcze zmodernizować kordęgardę, gdzie mieści się galeria, a także odbudować oranżerię. Całość opiewa na ponad 9 mln zł. **(EB)**

Gdzie po darmową pomoc prawną?

POWIAT PUŁAWSKI Od stycznia nowy podmiot będzie świadczył nieodpłatne usługi prawne na rzecz mieszkańców powiatu puławskiego. Konkurs wygrała lubelska fundacja OIC Poland, która za swoje usługi otrzyma z budżetu ponad 68 tys. złotych

Bezpłatne usługi prawne dla obywateli w kończącym się roku na terenie powiatu puławskiego oferuje Lubelski Ośrodek Samopomocy. Za prowadzenie dyżurów w wyznaczonych punktach podmiot ten otrzymał 64 tys. zł. W przyszłym roku za tę samą działalność powiatowy samorząd zapłaci już ponad 68 tys. zł. Konkurs tym razem wygrała fundacja OIC Poland z ul. Gospodarczej w Lublinie.

Punkty, w których dyżurować będą prawnicy znajdą się w



(Rynek 14) • Nałęczowie (Głębochnica 23a) • Ja-

nowcu (Radomska 2) • Kurowie (1 Armii WP 1) • Końskowoli (Lubelska 93) • Markuszowie (Sobieskie-

go 1) • Kazimierzu Dolnym (Szkolna 1) • Puławach (Dęblińska 4) • Żyrzynie (Tysiąclecia 28).

W każdej z wymienionych miejscowości prawny dyżur będzie trwał raz w tygodniu od godz. 8 do 12. Wyjątkiem jest miasto Puławy, gdzie punkt będzie funkcjonował we środy i czwartki.

Zgodnie z ustawą, nieodpłatna pomoc i poradnictwo prawne przysługuje wszystkim, którzy „nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej” i potwierdzą to na piśmie. Dotyczy to

zarówno zwyczajnych obywateli, jak i przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą.

Zgłaszający się po pomoc mogą liczyć na bezpłatną poradę, w tym informację o przysługujących prawach i obowiązkach, wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego wraz z przygotowaniem właściwych pism (nie licząc pism procesowych). Osoby korzystające z poradnictwa tego rodzaju mogą liczyć także na darmową mediację.

RS

Położą 3 km chodników

ROBOTY BUDOWLANE Ponad 2,6 mln złotych wyda powiat tomaszowski na chodniki przy podległych sobie drogach. Ale z własnego budżetu wyłoży tylko niewielką część. Bo 80 procent kosztów pokryje dzięki pieniądзом z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Przetargi były ogłaszane jesienią, zostały rozstrzygnięte i właśnie podpisano umowy z wykonawcami.

Nowiuteńki chodnik w Ulowie, na odcinku ponad 2 km ma budować firma z Panasówki w pow. biłgorajskim. Wartość tego zadania to blisko 1,9 mln zł.

– Jeśli pogoda pozwoli, to pierwsze prace np. te ziemne będą mogły być prowadzone już zimą – mówi Henryk Karwan, starosta tomaszowski.

Od podstaw budowany będzie też chodnik przy ul. Leśnej w Tomaszowie Lubelskim. W tym przypadku droga dla pieszych ma mieć długość ponad 300 metrów, a całość pochłonie ok. 226 tys. zł. Wykonanie powierzono wybranej w przetargu firmie z Tereszpola.

Poza tym zaplanowano przebudowę starych chodników: o długości 290 metrów przy ul. Skłodowskiej w Tomaszowie Lubelskim (za ok. 218 tys. zł), a także w sumie ponad 400 metrów (w dwóch etapach) na ul. Moniuszki za ok. 340 tys. zł. Te zadania zrealizuje miejscowa firma TOMREM.

– Prace mogą potrwać kilka miesięcy. Zakładam, że najpóźniej do sierpnia przyszłego roku wszystko będzie gotowe – zapowiada starosta Karwan.

AK

Jaką ocenę wystawisz budżetowi obywatelskiemu?

BIAŁA PODLASKA To będzie pierwsza w historii ośmiu edycji budżetu obywatelskiego ocena. Dokonają jej mieszkańcy. Mają czas jest do 15 grudnia.

O tym, że w tym roku obywatele nie tylko wybiorą projekty, ale wypowiedzą się też o systemie, było wiadomo już wcześniej. W tym roku to o tyle ważne, bo narosło wiele wątpliwości, zwłaszcza dotyczących głosowania w budżecie obywatelskim. Stowarzyszenie Orzechówek apelowało nawet o powtórkę. Jednym z zarzutów był brak informacji o koszcie projektu na elektronicznej karcie. Nie pomogły pe-

tycje ani stanowiska radnych w tej sprawie. Prezydent Michał Litwiniuk problemu raczej nie widzi i powtórki głosowania nie przewiduje.

Mieszkańcy mogą za to zgłaszać swoje uwagi, wypełniając anonimowo ankietę. Urzędnicy pytają o kilkanaście kwestii, dotyczących m.in. formularza zgłoszeniowego, zasad budżetu, sposobu głosowania i czynników wpływających na wybór danego projektu. „Uwagi posłużą do planowania zasad i realizacji budżetu obywatelskiego w przyszłych edycjach” – zapewnia ratusz. Zebrany materiał ma być

„dokładnie przeanalizowany”, a wnioski wdrożone.

Ankietę dostępną na stronie internetowej urzędu można wypełnić do 15 grudnia. Ale można ją również złożyć na miejscu w ratuszu lub wysłać na adres e-mail: andrzej.kozlowski@bialapodlaska.pl. Na tym jednak nie koniec. Urzędnicy chcą się spotkać z mieszkańcami 11 i 12 grudnia w magistracie, by jeszcze szerzej porozmawiać o budżecie obywatelskim. Przygotowany na tej podstawie raport będzie później udostępniony publicznie.

(EB)

Kolej podzieliła Kraśnik

Sprawa planowanej budowy linii kolejowej do Kraśnika Fabrycznego, z łącznicą do dzielnicy starej, rozpala emocje mieszkańców miasta

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W minionym tygodniu, 30 listopada, w siedzibie PKP na ul. Okopowej w Lublinie, odbyło się **SPOTKANIE** dotyczące planowanej budowy linii kolejowej do dzielnicy fabrycznej Kraśnika.

Przedstawiciele PKP zaprezentowali dotychczasowy postęp prac i przedstawili nowe propozycje przebiegu tej linii.

Dyskusja była momentami burzliwa. Po zapoznaniu się ze szczegółami propozycji PKP PLK mieszkańcy, członkowie stowarzyszenia „STOP NIC O NAS BEZ NAS” i burmistrz Kraśnika przedstawili swoje stanowisko.

Warianty i obawy

– Budowa kolei nie może być celem samym w sobie, dlatego dobrze się stało, że PKP rozważa inne warianty przebiegu linii kolejowej do dzielnicy fabrycznej. Musimy walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym i promować bardziej ekologiczny transport. Ale trzeba to robić w zgodzie z mieszkańcami i z interesem miasta. Takie projekty nie mogą drastycznie ingerować w tkankę społeczną Kraśnika i własność prywatną – podkreśla burmistrz Wojciech Wilk.

– Zostały nam przedstawione różne warianty trasowania, niestety większość z nich, tak jak początkowy wariant D, jest niekorzystny dla mieszkańców starej dzielnicy Kraśnika i gminy Kraśnik. Wyburzeń domów niestety nie da się uniknąć, stąd nasze duże niezadowolenie i niepokój z tym związany.

Boimy się, że będziemy musieli wyprowadzać się z swoich domów, w wielu przypadkach dopiero, co zbudowanych

– mówią nam przedstawiciele tego stowarzyszenia „STOP NIC O NAS BEZ NAS”.

Kolej to szansa Kraśnika

– Inwestycja „Kolej+”, w tym budowa jednotorowej linii kolejowej Kraśnik-Kraśnik Fabryczny, wpłynie na poprawę warunków życia, rozwój i wzrost atrakcyjności naszego miasta. Połączenie to przyczyni się do wyeliminowania wykluczenia komunikacyjnego zapewniającego lepszy dostęp do kolei, co oznacza lepsze i tańsze połączenie z Lublinem, sto-



FOT. STOWARZYSZENIE STOP NIC O NAS BEZ NAS

licą województwa – mówi Jarosław Jamróz (Prawo i Sprawiedliwość), wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnika.

Jego zdaniem budowa linii kolejowej nie tylko wpłynie na rozwój regionu, ale też ułatwi w przyszłości podróże mieszkańców tego miasta do pracy, szkół wyższych i średnich. – W czasie, kiedy rysuje się perspektywa zamkniętych stref dla ruchu pojazdów spalinowych jest to inwestycja, której nie wolno nam zaniedbać.

Jarosław Jamróz zwraca uwagę, że projektowanie linii kolejowej Kraśnik-Kraśnik Fabryczny musi być rozsądne, pozwalające na zminimalizowanie potencjalnych konfliktów: – Nową linię należy poprowadzić przez tereny niezagospodarowane, jak najmniej inwazyjnie dla istniejącej zabudowy, nie wpływając na pogorszenie warunków życia.

Zdaniem polityka PiS, nowa linia nie może ograniczać rozwoju osiedli mieszkaniowych znajdujących się na trasie budowy linii kolejowej. – Budowa linii kolejowej Kraśnik-Kraśnik Fabryczny jest szansą na rozwój i łatwiejsze życie następnych pokoleń, której nie wolno

nam zmarnować – kończy Jarosław Jamróz.

Ludzie mówią: nie

Stowarzyszenie STOP NIC O NAS BEZ NAS to głos mieszkańców Kraśnika. Inicjatywą powstania stowarzyszenia było zmobilizowanie mieszkańców i wspólne pokazanie niezadowolenia i oburzenia planowaną inwestycją kolejową w Kraśniku.

Według opinii ludzi z „STOP NIC O NAS BEZ NAS” kolejowa inwestycja niesie za sobą także negatywny aspekt, jeśli chodzi o rozwój Kraśnika.

– Wiele działek, przez które miałyby iść kolej, to działki z dużym potencjałem inwestycyjnym. Obawiamy się także, że oprócz kolei pasażerskiej będzie to także kolej towarowa transportująca ogromne ilości śmieci do planowanej spalarni – dodają członkowie stowarzyszenia.

Zwracają także uwagę, że w Kraśniku jest już kolej, dzięki której mieszkańcy Kraśnika są bardzo dobrze skomuni-

kowani z wieloma miastami, w tym także z Lublinem.

– W 2022 r. nastąpiło oficjalne otwarcie nowego dworca mieszczącego się przy ulicy Kolejowej w Kraśniku. Można do niego bardzo szybko dojechać z dzielnicy fabrycznej i starej komunikacją miejską – podają kolejny argument na „nie” nowej linii kolejowej.

Zwracają też uwagę, że w chwili obecnej dojazd do Lublina S19 samochodem zajmuje około 30 minut. – Doskonale widać wiele aspektów mówiących o tym, że ta inwestycja jest, nam mieszkańcom Kraśnika, zupełnie niepotrzebna – kończą przedstawiciele stowarzyszenia.

Historia

Jednym z przeciwników budowy nowej linii kolejowej jest dr Dominik Szulc, społeczny Opiekun Zabytków Powiatu Kraśnickiego.

– W związku z planowaną budową nowej nitki kolejowej do projektowanej stacji Kraśnik Fabryczny, inwestor

zaplanował, zarówno w wariantach realizacyjnych tzw. D, jak również wszystkich zaprezentowanych podczas spotkania z mieszkańcami i samorządowcami w dniu 30 listopada, jej trasowanie po pozostałościach obozu pracy „Budzyń” – podobozu Majdanka oraz wspomnianej stacji w miejscu, co najmniej jednej mogiły zbiorowej ofiar Zagłady, której lokalizację udało się potwierdzić przed 3 tygodniami drogą badań archeologicznych prowadzonych na podstawie decyzji Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – tłumaczy dr Dominik Szulc.

Dr Szulc w dniu 16 października pisemnie poinformował prezesa PKP-PLK o braku możliwości budowy linii w północnej i zachodniej części działki nr ewidencyjny 162/137 w obrębie geodezyjnym Północ w Kraśniku wskazując jednocześnie możliwość jej alternatywnego poprowadzenia w południowym pasie działki.

– Dodatkowo w dniu 7 listopada br. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego ponownie, z własnej inicjatywy, przekazał spółce PKP-PLK moje zasadnicze zastrzeżenia. Do dziś inwe-

stor nie odniósł się do nich w żadnej formie, a z przebiegu spotkania w dniu 30 listopada br. wynika, że prawdopodobnie nie zamierza ich uwzględniać – dodaje dr Szulc.

4 grudnia podjął działania formalne zmierzające do uniemożliwienia inwestorowi realizacji przedmiotowej inwestycji. – Ta inwestycja doprowadzi do zniszczenia dowodów na popełnienie w 1944 r. przez funkcjonariuszy Rzeszy Wielkoniemieckiej zbrodni wojennej noszącej znamiona zbrodni przeciw ludzkości, które zgodnie z prawem międzynarodowym nie podlegają przedawnieniu – dodaje dr Szulc. Chodzi o pismo do dr. Dariusza Kopicowskiego, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie.

Trzy lata dyskusji

Zasadniczym celem tego projektu jest budowa linii kolejowej z Szastarki pow. kraśnicki do Janowa Lubelskiego i Biłgoraja z łącznicą do dzielnicy fabrycznej Kraśnika. Prace nad koncepcją tych linii trwają już od trzech lat. Już w 2021 r. pojawiły się pierwsze problemy, które sygnalizował w rozmowach z PKP burmistrz Kraśnika.

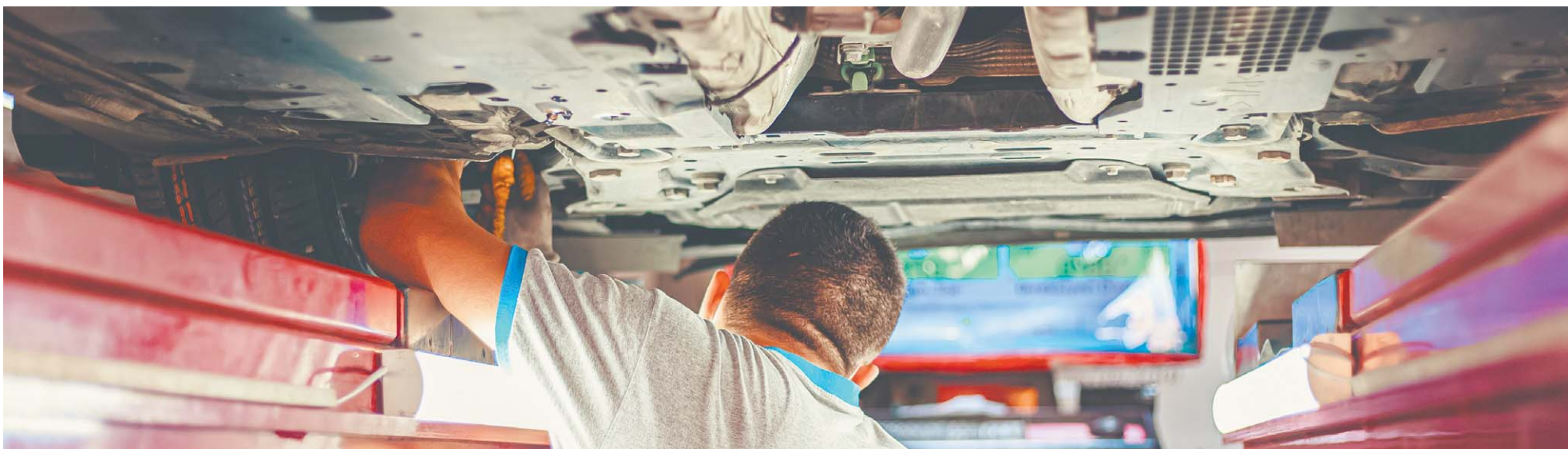
– Przez ostatnie trzy lata te najbardziej kontrowersyjne i inwazyjne warianty proponowane przez kolej udało się wyeliminować z prac nad koncepcją budowy linii

– wyjaśnia Wojciech Wilk. – Mówię tu o propozycji położenia torów niemal przez środek starej części miasta. Od początku stoję na stanowisku, że nie możemy zgodzić się na taki przebieg linii kolejowej do dzielnicy fabrycznej, który byłby sprzeczny z interesem mieszkańców i z kierunkiem rozwoju miasta. Dotychczas prezentowany jako priorytetowy wariant D, z przystankami przy Tsubaki Nakashima i na osiedlu Piaski, miałby swój przebieg przez tereny leśne i te przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe między oboma dzielnicami miasta. Jeżeli chodzi o zabudowę mieszkaniową, to jedne z ostatnich takich terenów w Kraśniku.

PAWEŁ PUZIO

Producenci części i warsztaty nie są gotowi na rok 2035

MOTORYZACJA Większość producentów samochodów deklaruje, że będzie gotowa na 2035 rok i obowiązek wprowadzania do obiegu tylko pojazdów bezemisyjnych. Problem będą mieć jednak producenci części i podzespołów oraz warsztaty obecnie nastawionych przede wszystkim na klasyczną motoryzację



FOT. PEXELS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Odchodzenie od silników spalinyowych powoduje dla nas, dystrybutorów części, konieczność zmiany strategii. Musimy wziąć pod uwagę nowy asortyment. Z tego, co słyszymy, samochody elektryczne mają mniej więcej 25 proc. tych części, które w tej chwili mają konwencjonalne samochody, więc to jest ogromna zmiana. Dlatego musimy w jakimś stopniu przeskalować swoją działalność i zastanowić się, jak będziemy mogli w dalszym ciągu zarabiać na tym pieniądze – mówi agencji Newseria Biznes Michał Tochowicz, prezes zarządu Moto-Profil.

Szykują się od dawna

Zgodnie z unijnymi przepisami od 2035 roku na terenie całej Unii Europejskiej ma obowiązywać 100-proc. redukcja emisji z nowo sprzedawanych samochodów, co oznacza, że producenci będą mogli wprowadzać na rynek UE jedynie nowe pojazdy bezemisyjne – głównie na prąd lub wodór, ale też paliwa syntetyczne.

Do wprowadzenia tych przepisów branża motoryzacyjna przygotowywała się od dawna: większość producentów ma już pokaźne portfolio pojazdów zeroemisyjnych, a wiele marek zapowiedziało odejście od napędów spalinyowych nawet wcześniej niż wyznaczona przez UE data graniczna. Problem będą mieć jednak producenci części i podzespołów, ponieważ

większość działających w Polsce firm, będących poddostawcami fabryk samochodów, wytwarza komponenty wyłącznie do aut spalinyowych. Za tym idzie też konieczność szkoleń z obsługi samochodów elektrycznych.

– Jeżeli nie pójdziemy do przodu, to zostaną nam wyłącznie funkcje, z których większość z nas na tym rynku nie wyżyje, to znaczy wymiana klocków hamulcowych czy oleju.

Z drugiej strony ta zmiana jest też ogromną okazją do zrobienia biznesu. Na pewno będą potrzebne inwestycje w sprzęt warsztatowy, diagnostykę, szkolenia – mówi prezes zarządu Moto-Profil, dystrybutora części i akcesoriów motoryzacyjnych, dostawcy do hurtowni, sklepów i warsztatów samochodowych.

Regulacje i obawy

Według tegorocznego badania Exact Systems („Motobarometr 2023”) w Polsce 55 proc. przedstawicieli zakładów motoryzacyjnych uważa, że w latach 2033-2034 samochody elektryczne (z wykluczeniem hybryd i hybryd plug-in) będą stanowić już co najmniej połowę całej sprzedaży nowych aut osobowych.

Stopniowe odchodzenie od silników spalinyowych wydaje się więc nieuniknione, choć wielu przedstawicieli bran-

ży nadal wątpi, że nastąpi to już w 2035 roku. Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że w Polsce w I półroczu br. BEV-y stanowiły zaledwie 3,6 proc. wszystkich zarejestrowanych nowych osobówek.

– Jest dużo obaw o to, co będzie dalej, bo w dalszym ciągu jeszcze nie znamy szczegółowych regulacji. Cały czas dostajemy jakieś informacje, ale one nie do końca są pewne – mówi Michał Tochowicz. – Bez-



Cały czas myślimy o przyszłości. Sztandarowym pomysłem jest nasz program szkoleniowy dla uczniów, który pozwala młodym adeptom w technikach czy szkołach zawodowych naprawiać samochody w wirtualnej rzeczywistości. To jest naprawdę duża rzecz, prowadzimy ten projekt już ponad dwa i pół roku i zaprosiliśmy do niego uznanych w branży dostawców. Rozmawiamy też na temat wprowadzenia go do dydaktyki w szkołach – mówi Michał Tochowicz

FOT. NEWSERIA BIZNES

względnie potrzebujemy wsparcia i mówimy zarówno o legislacji w Polsce, jak i legislacji europejskiej. Potrzebujemy też ludzi, którzy rozumieją motoryzację i ten biznes, nie patrzą wyłącznie z perspektywy producenta, ale również aftermarketu. COVID-19, który wyhamował produkcję samochodów, świetnie pokazał, że my – jako aftermarket – jesteśmy bardzo istotni w momencie, kiedy trzeba podtrzymać mobilność. Sprawili, że ten rynek na chwilę stał się gwiazdą, bo pozwolił producentom w jakimś stopniu utrzymać się na powierzchni. Niestety teraz się o tym zapomina, dlatego my potrzebujemy wsparcia. Zdajemy sobie sprawę, że mamy teraz dość niewralgiczny moment, ale to wsparcie jest nam obecnie bardzo potrzebne i myślę, że jeśli je dostaniemy, to świetnie je wykorzystamy, zapewniając pracę dużej liczbie ludzi i płacąc wysokie podatki.

Polska siódma na świecie

Według danych Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych

w Polsce przemysł motoryzacyjny odpowiada za 8 proc. PKB

oraz za ok. 13,5 proc. wartości eksportu. Motorem napędowym tej branży są natomiast dostawcy części. Polska – nazywana zagłębiem produkcji części motoryzacyjnych – zajmuje

siódme miejsce na liście największych eksporterów podzespołów na świecie,

z wartością eksportu ok. 15,1 mld dol., która rokrocznie wzrasta. Swoje fabryki części mają w Polsce czołowe światowe koncerny takie jak m.in. Bosch, Brembo, BorgWarner, Federal-Mogul, Gates, Mahle, DRiV, ZF-TRW oraz Valeo, ale jest również wiele rodzimych biznesów, które prężnie działają na rynku krajowym i za granicą.

Polska ma ambicje i potencjał, żeby zostać jednym z liderów elektromobilności w Europie od strony podażowej, czyli produkcji e-pojazdów oraz ich części i podzespołów. Z danych Polskiej Izby Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że nasz kraj już w tej chwili odpowiada za ok. 30 proc. europejskiej produkcji komponentów do elektrycznych pojazdów, a pod Wrocławiem działa największa w Europie fabryka baterii do aut LG Energy Solution.

Liczby i procenty

Z danych ACEA wynika, że na europejskim rynku w I półroczu br. udział elektryków w łącznej sprzedaży nowych samochodów osobowych wyniósł 12,9 proc. (wobec 9,9 proc. przed rokiem). Najczęściej odbywa się to kosztem diesli, których udział w ciągu roku spadł z 17,4 do 14,5 proc. Najwięcej elektryków rejestruje się w krajach północnych i skandynawskich (•

Norwegia • Islandia • Szwecja dalej • Niemcy • Francja). W Polsce udział e-samochodów wciąż nie przekracza 10 proc. (na koniec października br. po polskich drogach jeździło w sumie 52,3 tys. osobowych i użytkowych samochodów całkowicie elektrycznych). Problemem pozostają na razie ich ceny, które odstraszają potencjalnych nabywców.

Według IBRM średnia ważona cena auta osobowego zarejestrowanego w czerwcu 2023 roku wynosiła blisko 176 tys. zł. Natomiast w przypadku elektryków ta cena była znacznie wyższa i wyniosła blisko 270 tys. zł. Drugą barierą dla upowszechnienia e-samochodów jest brak wystarczającej infrastruktury ładowania. Według „Licznika Elektromobilności” PSPA i PZPM na koniec października br. w Polsce funkcjonowało 3166 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych (6378 pkt), z czego 1/3 stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym. ACEA wskazuje też, że – biorąc pod uwagę liczbę ładowarek w UE – widać ogromną przepaść między krajami znajdującymi się na szczycie i na dole rankingu. W Holandii (90 tys.) i Niemczech (59 tys.) znajduje się połowa wszystkich punktów ładowania w UE. Z kolei Polska zajmuje 12. pozycję, w połowie stawki, z 0,9 proc. udziału w ogólnej liczbie ładowarek w UE.

NEWSERIA BIZNES

Każda historia jest inna

Zima jest najtrudniejszym okresem w roku dla osób dotkniętych kryzysem bezdomności – to wtedy odnotowuje się wśród nich największą liczbę zgonów, a liczba potrzebujących gwałtownie rośnie. Dlatego organizacje pomocowe przygotowują się do tego sezonu już od kilku tygodni

Noclegownie, jak sama nazwa wskazuje, są czynne tylko w nocy, a w sezonie zimowym udostępniamy ogrzewalnię, gdzie osoba potrzebująca wsparcia może przebywać też w ciągu dnia. Żeby nasi podopieczni mieli okazję czymś się zająć, otworzyliśmy kąpki biblioteczne, ponieważ osoby w kryzysie bezdomności uwielbiają czytać – mówi agencji Newseria Biznes Beata Humięcka, dyrektorka Warszawskiego Centrum Integracji „Integracyjna Warszawa”.

Długie przygotowania

– Do nadchodzącej zimy przygotowujemy się już praktycznie od września-października. Są zapewnione łóżka, świeża pościel i zawsze każdy znajdzie coś do jedzenia. Mamy też zapewnione miejsca awaryjne, interwencyjne, gdyby zdarzyło się tak, że więcej osób będzie nagle potrzebować pomocy – podkreśla Beata Humięcka.

Szacuje się, że w Polsce jest ponad 30 tys. osób bezdomnych, z czego ok. 2-3 tys. w samej Warszawie.

Objemuje to zarówno przebywające w noclegowniach i schroniskach dla bezdomnych, jak i te, które mieszkają poza nimi, czyli np. w pustostanach, parkach, na terenach ogródków działkowych. Precyzyjne liczby są jednak trudne do oszacowania, ponieważ ta grupa ciągle się przemieszcza i zmienia miejsca pobytu, a część pozostaje całkowicie poza systemem.

– Nie można jednoznacznie powiedzieć, co jest przyczyną bezdomności, ponieważ na nią składa się historia życia, czasami choroba, czasami środowisko, czasami jakieś załamanie nerwowe. Każda historia



FOT. PEXELS/ZDROJE ILLUSTRACYJNE

osoby bezdomnej jest inna, jest wypadkową wielu czynników – mówi dyrektorka Warszawskiego Centrum Integracji „Integracyjna Warszawa”.

Stygmatyzacja i wykluczenie

Osoby w kryzysie bezdomności to jedna z najsłabszych grup, wykluczona społecznie i stygmatyzowana przez swój status. Do takiej sytuacji może doprowadzić choćby duży wzrost zadłużenia kredytowego czy pożyczkowego. Czasami przyczyną bywa też ciężka choroba czy zaburzenia osobowości.

– W naszych placówkach znajduje się dużo kobiet i w ich przypadku przyczyny są identyczne jak u mężczyzn: konflikty rodzinne, czasami uzależnienie, zadłużenie, trudności w życiu rodzinnym, czasami choroba albo ucieczka od różnych, złożonych sytuacji bytowych i rodzinnych. Tutaj nie ma rozdziału ze względu na płeć – podkreśla Beata Humięcka.

Jak wskazuje Amnesty International, bezdomność



FOT. NEWSERIA BIZNES

to nie tylko brak dachu nad głową. To także brak własnego mieszkania (osoby przebywające w schroniskach, noclegowniach), niezabezpieczone mieszkanie (np. zagrożone eksmisją) albo nieodpowiednie mieszkanie (mieszkający w przeludnionych pomieszczeniach).

Osoby będące w takim kryzysie odczuwają nie tylko stygmatyzację i wykluczenie, ale często cierpią też z powodu samotności, opuszczenia, braku nadziei, zerwania więzów rodzinnych, przerwania ścieżki rozwoju zawodowego i osobistego oraz utraty zdrowia. Ta grupa

którzy wcale nie są samotni. Przy odpowiedniej pomocy bezdomność nie musi być też stanem trwałym.

Dyżury, pomoc, interwencje

– Z naszej pomocy korzysta około 500 osób w placówkach niskoprogowych, czyli noclegowniach i ogrzewalniach – mówi Beata Humięcka. – One w standardzie mają zapewnić nocleg, jeden gorący posiłek i przekąskę. Natomiast my nie poprzestaliśmy na tym. Ponieważ zauważyliśmy, że jesteśmy pierwszym punktem kontaktu, dwa razy do roku – szczególnie w sezonie zimowym, od października do końca marca – mamy też dyżury psychologów, terapeutów uzależnień, doradców zawodowych i prawników. W noclegowniach mają dyżury pracownicy socjalni, którzy rozmawiają z tymi ludźmi.

Od grudnia 2022 roku Warszawskie Centrum Integracji „Integracyjna Warszawa” pełni funkcję miejskiego koordynatora umieszczania osób w kryzysie bezdomności w placówkach. W sytu-

acji, kiedy Policja lub Straż Miejska otrzyma zgłoszenie o osobie, która wymaga pomocy, służby kontaktują się bezpośrednio z pracownikiem WCI. Miejski koordynator posiada wiedzę na temat aktualnego stanu wolnych miejsc noclegowych i kieruje służby bezpośrednio do danej placówki. To znacznie ułatwiło pracę i skróciło czas interwencji. Miejski koordynator ze strony WCI utrzymuje też stały kontakt ze szpitalami i placówkami ochrony zdrowia. Wskazuje odpowiednie miejsca noclegowe dla osób opuszczających szpitale, które wymagają pomocy wyspecjalizowanego opiekuna medycznego albo mają trudności w poruszaniu się.

Najpierw Mieszkanie

WCI koordynuje też m.in. innowacyjny program Najpierw Mieszkanie, którego celem jest stworzenie osobom w kryzysie warunków powrotu do normalnego funkcjonowania. Jednak przeprowadzka do własnego lokum nie powoduje automatycznego końca bezdomności i nabycia umiejętności niezbędnych do utrzymania się w nim, tak żeby go nie stracić i nie wrócić na ulicę. Dlatego osoby objęte tym programem mają również zapewnioną profesjonalną pomoc m.in. psychiatry, terapeuty i pracownika wspierającego.

Statystyki pokazują, że Najpierw Mieszkanie to skuteczny sposób na trwałe wyjście z bezdomności. Według danych MRiPS w Polsce tylko 11 proc. osób policzonych jako bezdomne usamodzielnia się (dane za 2021 rok). Natomiast wśród osób objętych programem samodzielność osiąga od 70 do 90 proc.

– Łącznie WCI zapewnia w tej chwili pomoc 120 osobom w 60 mieszkaniach – dodaje Beata Humięcka.

NEWSERIA BIZNES

LOKALIZACJE OGRZEWALNI I NOCLEGOWNI DLA BEZDOMNYCH W LUBLINIE:

- Schronisko dla Bezdomnych Kobiet ul. Bronowicka 3, tel. 81 748-52-10 (czynna cały rok 24/7, aktywizacja osób bezdomnych, poradnictwo prawne, psychologiczne, kuchnia, łazienka, odzież, posiłki interwencyjne)
- Ogrzewalnia dla bezdomnych kobiet ul. Bronowicka 3a, tel. 81 748-52-10 (udzielenie

- schronienia, nocleg, ciepłe napoje, odzież, wsparcie pracownika socjalnego)
- Schronisko dla bezdomnych mężczyzn ul. Garbarska 17, tel. 81 745-34-70 (pobyt całonocny, gorący posiłek, łazienka, prysznic, pranie odzieży, czysta odzież i bielizna)
- Ogrzewalnia dla bezdomnych mężczyzn ul. Garbarska 17, tel.

- 81 745-34-70 (gorący napój i posiłek interwencyjny, możliwość skorzystania z prysznica, możliwość wymiany odzieży)
- Ogrzewalnia dla bezdomnych mężczyzn ul. Abramowicka 2F, tel. 81 743-91-11 (zapewnienie schronienia, możliwość skorzystania z prysznica, gorący napój i posiłek interwencyjny,

- możliwość wymiany odzieży)
- Całonocna noclegownia dla bezdomnych mężczyzn ul. Młyńska 8, tel. 81 534-76-20 (możliwość skorzystania z prysznica, gorący napój i posiłek interwencyjny, możliwość wymiany odzieży)
- Schronisko z usługami opiekuńczymi dla bezdomnych mężczyzn ul. Młyńska 10, tel.

- 81 524-41-82, 81 524-40-90 (wyżywienie, możliwość skorzystania z prysznica, pomoc w kąpieli, pranie odzieży)
- Schronisko dla bezdomnych mężczyzn - Ośrodek Wsparcia dla Osób Bezdomnych ul. Dolna Panny Marii 32, tel. 81 524-41-82, 81 532-75-38 (3 posiłki dziennie, środki higieny,

- ubrania, wsparcie specjalistów, praca socjalna)
- Ogrzewalnia - Ośrodek Wsparcia dla Osób Bezdomnych ul. Dolna Panny Marii 32, tel. 81 524-41-82, 81 532-75-38 gorący napój oraz wyżywienie, pomoc rzeczowa, zabiegi higieniczne, wsparcie przy udzielaniu spraw urzędowych i socjalnych)



Z okazji 30-lecia Ośrodka
Terapeutycznego
**Fundacji na Rzecz Osób
Niepełnosprawnych
„Tacy Sami”**
oraz Świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego
nowego roku 2024 składamy
najgorętsze życzenia
wszystkiego najlepszego.

Nasza placówka w 2023 roku
była dofinansowana przez:



in229 42

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać
do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

145923L01.A

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

**SIEDLISKO pow. 1 ha: dwa
domy, sad, wszystkie media.**

145123L01.A

Ogrodzone. Okolice Bychawy,
sprzedam. Tel. 600 212
715.

147523L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni - możliwość
zamieszkania.
tel.503034634.

154823L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) .
Odśnieżanie dachów i nne.
Wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

138723L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412,
81/741 80 48.

145123L01.A

TAPICER samochodo-
wo-meblowy tel. 601
794 525, email: tapi-
cer@car-meb.com

151223L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

094423L01.D

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162723L01.A

**masz
firmę?**

Zamów



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

BURMISTRZ KAZIMIERZA DOLNEGO informuje, że:

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Kazimierz Dolny przy ul. Rynek 12
oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Kazimierz Dolny
w zakładce Nieruchomości pod adresem:

<https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=128> –

**został wywieszony wykaz nieruchomości
przeznaczonych do oddania w najem, położonych
w obrębie Jeziora Szczyzna**
– obszar miejski dotyczący działki nr: 143/1.

in340

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje, że

na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin –
ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej
na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 6 grudnia 2023 r.

**zostało podane do publicznej wiadomości
ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym
na dzierżawę części nieruchomości stanowiącej
własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie
przy ul. Szafirowej, z przeznaczeniem
pod parking płatny**

Przeznaczenie nieruchomości – parking płatny

Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego: 31 440,00 zł
(słownie: trzydzieści jeden tysięcy czterysta czterdzieści złotych 00/100).
Do stawki czynszu netto doliczany będzie obowiązujący podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 2024 r. o godz. 10.00 w sie-
dzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, II piętro, sala 252.

Wysokość wadium: 6288,00 zł (słownie złotych: sześć tysięcy dwieście
osiemdziesiąt osiem złotych 00/100)

Dodatkowe informacje uzyskać można osobiście w Wydziale Gospoda-
rowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 707 lub
telefonicznie pod nr tel. 81 4662730, 81 4662747.

in341



**– Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce**

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

_P4401

Lisy zostały upolowane

LNBA Angry Dogs wygrało pierwszy mecz w tym sezonie, Flying Foxes z kolei zaliczyło premierową porażkę

W minioną sobotę dwa mecze Konferencji B wysunęły się na pierwszy plan. W pojedynku na dole tabeli Angry Dogs pokonał Cukropol Pszczółkę. Przed rozpoczęciem tej rywalizacji obie ekipy miały na swoich kontach komplet porażek. Angry Dogs przystąpiło do meczu mocno zmobilizowane. Po wyrównanej pierwszej kwarcie, w drugiej wyraźnie zaznaczyło swoją przewagę, która zaczęła sięgać dwucyfrowych rozmiarów. Cukropol stać było jeszcze na zryw w końcówce meczu, ale wystarczył on tylko do zmniejszenia porażki. Ostatecznie Angry Dogs wygrało 50:47. Ojcem sukcesu był Jacek Grzegorzczak, który zdominował strefę podkoszową i zebrał aż 11 piłek. Warto też podkreślić 9 pkt zdobyte przez Tomasza Zdeba. W Cukropolu wyróżnił się z kolei Krzysztof Barszczewski. Grający trener zespołu zdobył aż 13 pkt.

Pierwszą porażkę zaliczyło Flying Foxes. Jest to spora niespodzianka, bo pogromcą znalazło w postaci AT Vision. O wyniku decydowała ostatnia kwarta, w której klasą sportową wyróżnił się Paweł Mazurek. Jego rzuty pozwoliły zwyciężyć AT Vision 54:49, a sam zainteresowany zdobył łącznie 14 pkt. Warto dodać, że miał też 11 zbiórek. Olbrzymim wsparciem był dla niego także Rafał Sidor, który dołożył 11 „oczek”. U pokonanych najsukuteczniejszy (18 pkt) był Kacper Kępa.

Wyniki – Konferencja B: AT Vision – Flying Foxes 54:49 • Kanina – Elektroland Mavs Team 58:47 • Orlikowe Świry – Konker 54:64 • Piąty Faul – Devils 56:49 • Akademia Wincentego Pola – Da GG 43:59 • Angry Dogs – Cukropol Pszczółka 50:47.

1. Konker	4	8	243:185
2. Kanina	4	8	226:179
3. Flying Foxes	4	7	220:288
4. DaGG	4	6	198:166
5. Devils	4	6	205:187
6. Orlikowe Świry	4	6	221:207
7. AT Vision	4	6	207:210
8. Piąty Faul	4	6	197:200
9. Angry Dogs	4	5	195:207
10. Mavs	4	5	163:203
11. Cukropol	4	4	165:235
12. Akademia	4	4	159:232

Kolejny rywal z czołówki

PLUSLIGA SIATKARZY Wyjazdowym przeciwnikiem Bogdanki LUK Lublin będzie Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Środkowe spotkanie rozpocznie się o godzinie 15.45

Rozgrywki ligowe przyspieszają. W weekend zespoły rozegrały dziewiątą kolejkę, a już w środę tygodnia ponownie wybiegną na boiska. Ostatnio terminarz nie jest sprzymierzeńcem lublinian. W ostatnią niedzielę listopada Bogdanka LUK gościła w Zawierciu, gdzie zmierzyła się z Aluron CMC Wartą. W sobotę siatkarze prowadzeni przez Massimo Bottiego podejmowali w hali Globus Jastrzębski Węgiel. Oba spotkania zakończyły się porażkami 0:3. Starcie z Jastrzębiem było najbardziej wyrównane w drugim secie, przegranym przez lublinian 21:25. Pierwsza i trzecia partia decydowanie przebiegały pod dyktando obrońców trofeum. Jastrzębski Węgiel zwyciężył odpowiednio 25:14 i 25:11. Swoją postawą i zaangażowaniem Marcin Komenda i spółka potwierdzili, że potrafią podjąć walkę z faworytami rozgrywek.

W gronie faworytów umieścić należy środowego rywala lublinian. Grupa Azoty ZAKSA to wicemistrz



Polski oraz najlepsza drużyna Europy. Kędzierzynianie wiosną, po raz trzeci z rzędu, świętowali zwycięstwo w Lidze Mistrzów. W wielkim finale pokonali Jastrzębski Węgiel 3:2. Ze składu finału w obecnym sezonie nadal występują: atakujący Łukasz Kaczmarek, przyjmujący Bartosz

Bednorz i Aleksander Śliwka, środkowy David Smith, libero Erik Shoji i rozgrywający Marcin Janusz. Czterej z nich to tegoroczni mistrzowie Europy: Kaczmarek, Bednorz, Śliwka i Janusz. Ostatni nadal jest kontuzjowany. Zespół prowadzony przez fińskiego trenera Tomasza Sammelvuo nie ma

łatwo w obecnym sezonie. Kędzierzynianie wygrali sześć z dziewięciu spotkań PlusLigi. Pokonali po 3:0 Indykpol AZS Olsztyn, Enea Czarnych Radom i KGHM Cuprum Lubin. W czterech setach ograli PGE GiEK Skrę Bełchatów i GKS Katowice, a w tie-breaku PSG Stal Nysa. Aleksandrowi Śliwce

Po meczu z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem przeciwnikiem Bogdanki LUK będzie wicemistrz kraju Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle

FOT. PLUSLIGA

i kolegom przytrafiły się też ligowe wpadki. W takich kategoriach rozpatrywać należy przegrane we własnej hali z Exact Systems Hemarpol Częstochowa i Barkom Każany Lwów. W obu meczach ZAKSA uległa po 1:3. Po raz trzeci przegrała na wyjeździe w Rzeszowie z Asseco Resovia (0:3). Na koncie kędzierzynian jest 17 punktów, co daje szóstą lokatę.

Dwie pozycje niżej plasują się siatkarze Bogdanki LUK, którzy ubierali dwa „oczka” mniej. Na koncie mają jedną porażkę więcej (cztery) od ZAKSY. Z kolei po stronie wygranych jest pięć zwycięstw czyli o jedno mniej niż rywale. Faworytem są gospodarze środowego rywalizacji. Każdy punkt wywieziony z Kędzierzyna-Koźla będzie dla lublinian cenną zdobyczą. **(GROM)**

Puławianin wyróżniony

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Bramkarz Azotów Puławy Zurab Tsintsadze wybrany został graczem listopada. W trzech spotkaniach golkiper obronił 39 rzutów

Reprezentant Gruzji miał znaczący wpływ w wyniki, które w listopadzie osiągnęli puławianie. Azoty wygrały dwa z trzech ligowych spotkań: na wyjeździe z Energa Wybrzeżem Gdańsk (34:32) i u siebie z Energa MKS Kalisz (28:24). Puławianom nie wyszła jedynie wyprawa do Zabrza, gdzie ponieśli porażkę z Górnikiem 29:34.

Wywalczone sześć cennych punktów przez drużynę z Puław to w dużej mierze dzieło właśnie 27-letniego reprezentanta Gruzji. Tym samym w klubie mogą się przekonać do słuszności swojej decyzji co do zatrudnienia przed sezonem tego golkipera. W zwycięskim meczu z Energa MKS Kalisz Tsintsadze odbił 18 piłek. 11 obron zaliczył w wygranym meczu w Gdańsku. Gruzin zaliczył również solidny występ w przegranym spotkaniu



Bramkarz Azotów Zurab Tsintsadze wybrany został graczem listopada w Orlen Superlidze

FOT. AZOTY PUŁAWY

w Zabrzu, gdzie popisał się 10 udanymi interwencjami. Bramkarz Azotów ma swój

styl obrony. Momentami broił rzuty z czystych pozycji, w tym także rzuty karne.

Pozostałymi nominowanymi do tytułu gracza miesiąca byli kolejni zawodnicy Azotów

lewoskrzydłowy Piotr Jarosiewicz oraz bramkarz Corotop Gwardii Opole Jakub Alaj.

Nagrodą dla gracza miesiąca jest dedykowany Orlen Superlidze zegarek od firmy Balticus.

(GROM)

SENSACJA W LUBINIE

Do zaskakującego rozstrzygnięcia doszło w ostatnim spotkaniu 14. kolejki, w którym Zagłębie Lubin przegrało na swoim terenie z ostatnim w klasyfikacji Zepter KPR Legionowo. „Miedziowi” przegrali 22:23 mimo że po pierwszej połowie prowadzili 13:9. Dla legionowian było to pierwsze wywalczone trzy punkty w tym sezonie w Orlen Superlidze. Na pierwsze ligowe zwycięstwo beniaminek czekał aż do 14 kolejki. Mimo wygranej drużyna z Legionowa nadal zamyka ligową tabelę z trzema punktami na koncie. Zagłębie plasuje się na 12. miejscu z 12 punktami.

Niemki za mocne

MŚ PIŁKAREK RĘCZNYCH W ostatnim meczu pierwszej rundy reprezentacja Polski przegrała z Niemkami 17:33, zajmując ostatecznie drugie miejsce w grupie F. Białe-Czerwone od czwartku rywalizować będą w fazie głównej turnieju i najprawdopodobniej zaczną ją od starcia z Serbią

Michał Pomorski

Podstawowe pytanie, jakie stawialiśmy sobie przed poniedziałkową rywalizacją dotyczyło składu naszej kadry. Dopiero półtorej godziny przed meczem podano informację, że Karolina Kochaniak-Sala znajdzie się w protokole. Arne Senstad zdecydował się na identyczne zestawienie jak w spotkaniu z Japonią.

Środkowa Zagłębia, która mocno ucierpiała w starciu z Azjatkami, nie tylko wyszła w pierwszym składzie, ale zdobyła dwie bramki w pierwszych pięciu minutach. A Polki przez pewien czas skutecznie ripostowały na udane ataki rywelek.

Od stanu 4:4 obie strony zaczęły popełniać błędy. Białe-Czerwone nie wykorzystały trzech kolejnych akcji, Niemki w czterech atakach dwukrotnie pokonały Adriannę Płaczek. W 10. minucie na boisku pojawiła się Aleksandra Tomczyk, niedługo potem nasze zachodnie sąsiadki prowadziły już jednak 8:4, doskonale kontrując i mając więcej rozwiązań w ofensywie.

Czas wzięty przez trenera Senstad był najwyraźniej potrzebny, bo po powrocie na parkiet Polki szybko odpowiedziały golami Moniki Kobylńskiej i Magdy Balsam. A że ryzykowna gra na dwie kołowe przy wycofaniu bramkarki przyniosła siódme trafienie autorstwa Sylwii Matuszczyk, mieliśmy duże nadzieje. Szkoda świetnej szansy Balsam ze skrzydła, która mogła przynieść remis. Tymcza-



Polki nie miały nic do powiedzenia w starciu z Niemkami

FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ/ZPRP

sem w 19. minucie po karnym niezadowolonej Aliny Grijseels Niemki wróciły na bezpieczniejsze +4.

Co gorsze, nawet przy grze w podwójnym osłabieniu podopieczne Markusa Gaugischa zdobyły dwie bramki, tracąc tylko jedną! Przy stanie 13:8 w 23. minucie o przerwę poprosił szkoleniowiec nomi-

nalnych gospodyń. Zmiany w naszej siódemce nie dawały efektów, a Niemki wciąż z łatwością kontrowały. Miało się wrażenie, że po jakże udanej potyczce z Japonkami Białe-Czerwonym tym razem brakuje energii, precyzji, trudno było też wyróżnić choćby jedną polską zawodniczkę za drugi kwadrans

gry. Same skrzydłowe rywelek miały na swym koncie prawie tyle goli, co cała nasza reprezentacja.

Drugą połowę zaczęliśmy „na galowo”, w najmocniejszym zestawieniu, ale niczego to nie zmieniło. Dwukrotnie Aleksandra Rosiak zamiast rzucać, szukała nagrania na koło, a że Polki grały w osłabieniu,

bez bramkarki, rywalki trafiały „na pustaka”. Dwa faule ofensywne naszych rodaczek dobrze zaś obrazowały różnicę w jakości obrony.

Niemki, mając dwucyfrowe prowadzenie, popisywały się filmowymi kombinacjami duetu Emiliy Bölk – Alina Grijseels. W 39. minucie o drugi time-out poprosił Arne Senstad. Polki przegrywały wtedy 11:26, co było najlepszym komentarzem do boiskowej rzeczywistości. Zawody zakończyły się za to wynikiem 17:33.

Nie takiego meczu się spodziewaliśmy, ale choć brzmi to groteskowo, gdy spojrzymy na końcowy wynik, nadal jesteśmy w grze o ćwierćfinał. Od czwartku nie będzie już jednak marginesu błędu.

Niemcy – Polska 33:17 (19:10)

Polska: Płaczek, Zima – Zimny, Galińska 1, Kobylńska 3, Balsam 2, Wiertelak 1, Matuszczyk 2, Górna, Tomczyk 1, Rosiak 1, Urbańska 2, Michalak 2, Kochaniak-Sala 2, Nocur, Uścińciewicz.

Niemcy: Filter, Wachter – Berger 3, Grijseels 7, Schmelzer 1, Antl 1, Thomaier 1, Smits 5, Bölk 2, Weigel, Lott 2, Döll 5, Leuchter 2, Behne 3, Stockschläder 1.

Sędziowali: Alexei Covalciuc i Igor Covalciuc (Mołdawia).

GRUPA F

Japonia – Iran 42:10.			
1. Niemcy	3	6	109:69
2. Polska	3	4	84:78
3. Japonia	3	2	102:73
4. Iran	3	0	47:122

Do fazy głównej, która od czwartku rozpocznie zmagania w Herning awansowały trzy pierwsze zespoły.

Warszawa na czele

SPORT W weekend Lublin był gospodarzem Ogólnopolskich Igrzysk Studentów Pierwszego Roku. Imprezę wygrał AZS Warszawa, który triumfował w klasyfikacji drużynowej przed ekipami z Poznania i Krakowa

Zawodnicy AZS Lublin przy okazji zawodów wywalczyli dwa brązowe medale. Na najniższym stopniu podium stanęła żeńska sztafeta 4 x 50 metrów stylem dowolnym, a także drużyna koszykarek. A to dało gospodarzom mistrzostw szóste miejsce w klasyfikacji generalnej.

Końcowa kolejność: 1. AZS Warszawa, 2. AZS Poznań, 3. AZS Kraków, 4. AZS Gdańsk, 5. AZS Katowice, 6. AZS Lublin, 7. AZS Wrocław, 8. AZS Łódź.

Chcemy zmazać tę plamę

MŚ PIŁKAREK RĘCZNYCH Kompletnie nic nie szło po naszej myśli – mówi Adrianna Płaczek po przegranym 17:33 meczu mistrzostw świata piłkarek ręcznych z Niemkami. Bramkarka reprezentacji Polski zapewnia, że drużyna będzie chciała zrehabilitować się w kolejnych spotkaniach

Białe-Czerwone w poniedziałkowy wieczór w hali Boxen wyrównały walkę nawiązywały właściwie tylko w ciągu pierwszych kilku minut. Później rywalki zza zachodniej granicy zaczęły powiększać przewagę.

– Ciężko oceniać spotkanie na gorąco, na pewno nie tak wymarzyliśmy sobie jego początek. Kompletnie nic nie szło w tym meczu po naszej myśli, i atak, i obrona, i w bramce pierwsza połowa była słaba. Zawiodło wszystko. Chciałyśmy bardzo, byłyśmy zmotywowane i nie wiem, co się stało – mówiła po meczu Adrianna Płaczek. Bramkarka przyznaje jednak, że Niemki niczym nie zaskoczyły naszej drużyny. – Znamy się i gramy od lat. Nie spodziewaliśmy się takiego meczu, coś się zacięło i kompletnie nie wyszły nam te zawody. Rywalki wykorzystały każdy nasz błąd w ataku, kontry zamieniały na gole, my z kolei w obronie nie zagraliśmy tego, co z Japonią, byłyśmy totalnie innym zespołem. Poniosłyśmy



FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ/ZPRP

konsekwencje naszych błędów – przyznała bramkarka. Co dalej? – Mamy dwa dni na analizę tego, co wydarzyło się w poniedziałek, ale przed nami minimum trzy mecze i chcemy zmazać tę plamę, którą dałyśmy. Nie poddajemy się, chcemy pokazać, jakim naprawdę jesteśmy zespołem. Wyciągamy wnioski, bo to jest dla nas lekcja, mamy trzy mecze, by znaleźć się w ćwierćfinale, wierzymy i chcemy

zagrać te trzy spotkania jak najlepiej. Najpierw należy wyciągnąć wnioski, a dopiero potem można zapomnieć o tej przegranej – podsumowała zawodniczka francuskiego Paris 92. – Taka jest piłka ręczna. Dwa dni temu byłyśmy niezwykle szczęśliwe i w zupełnie innych nastrojach, dziś to wygląda inaczej. Każda z nas wie, że to nie jest piłka ręczna, którą chcemy prezentować, więc jesteśmy

zawiedzone. To jest turniej, jak cały czas powtarzam, który dopiero kończy swoją pierwszą fazę, zatem dużo przed nami. Musimy się na tym skoncentrować, wyciągnąć wnioski, z Niemkami dużo rzeczy nie współgrało, a takie mecze też niestety się zdarzają – wyjaśnia z kolei Monika Kobylńska. Gdzie pani kapitan upatruje przyczyn porażki? – Robiliśmy dużo błędów, stąd ciężko było wrócić po złych podaniach, trzeba też przyznać, że bramkarka niemiecka miała naprawdę dobry dzień. To się na nas odbiło, a kontry tylko napędzały rywalki. Nie chcę szukać usprawiedliwień, bo to turniej i zmęczenie będzie narastać u wszystkich, ale kilka rzeczy nam nie pomogło, tak jak uraz „Karo” (Karoliny Kochaniak-Sali – przyp. red.), która nie dograła spotkania z Japonią. Nie zwalam winy na to, bo stać nas było na więcej. Wierzę w to, że taki drugi mecz się nie wydarzy – zapowiada.

MICHAŁ POMORSKI

Mini Lotto (04.12)
17, 20, 24, 31, 33.

Ekstra Pensja (04.12)
22, 26, 28, 30, 31, 3.

Ekstra Premia (04.12)
5, 9, 13, 16, 26, 3.
Multi Multi (05.12) 14
4, 10, 11, 14, 16, 20, 21, 25, 28, 40, 43, 44, 52, 58, 61, 67, 69, 75, 77, 79. Plus 61.

Multi Multi (04.12) 22
2, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 23, 26, 33, 41, 42, 45, 56, 59, 61, 62, 69, 71, 73. Plus 33.

Kaskada (05.12) 14
2, 3, 5, 8, 10, 12, 14, 15, 16, 21, 23, 24.

Kaskada (04.12) 22
2, 3, 5, 7, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 21.

KARTKA Z KALENDARZA

1768

ukazała się Encyklopedia
Britannica

1877

ukazało się pierwsze
wydanie dziennika „The
Washington Post”

1910

w Krakowie ukazało się
pierwsze wydanie
dziennika Ilustrowany
Kurier Codzienny

1940

premiera filmu „Bracia Marx
na Dzikim Zachodzie” w
reżyserii Edwarda Buzzella

1948

urodził się Keke Rosberg,
fiński kierowca wyścigowy,
mistrz Formuły 1 z 1982 roku

1960

w Polsce odbył się spis
powszechny

1967

Adrian Kantrowitz
przeprowadził w Nowym
Jorku pierwszą w USA
operację przeszczepienia
serca

1976

premiera filmu „Blizna” w
reżyserii Krzysztofa
Kieślowskiego

28

to liczba miejsc siedzących
w autobusie Jelcz 272 MEX.
6 grudnia 1958 roku
podpisano umowę
licencyjną z
Czechosłowacją na
produkcję w kraju autobusu
Škoda 706 RTO z
nadwoziem Karosa (Jelcza
„Ogórka”)

GTA VI. Pierwszy zwiastun

GRAMY Vive City to fatalne miejsce do zwykłego życia. Ale za to idealnie nadaje się do zrobienia przestępczej kariery. Co jeszcze obiecuje pierwszy trailer Grand Theft Auto VI?

Ostatnie kilkanaście dni to było wielkie oczekiwanie na pierwszy zwiastun Grand Theft Auto VI. Plotki domysły, wycieki, kolejne plotki i zgadywanki. Co to będzie? O czym, gdzie, jak.

Liczba informacji o tym, że Rockstar Games na wtorkowe popołudnie zapowiedział pierwszy oficjalny zwiastun GTA VI mogła przyprawić o ból głowy marketingowców wielu innych gier, które nawet na premierę nie mogą liczyć na takie zainteresowanie.

Trailer miał się pojawić wczoraj po południu, ale na skutek wycieku Rockstar zdecydował się wypuścić go wcześniej. W kilka godzin liczba wyświetleń przebiła 60 milionów.

W sumie nic dziwnego. Studio Rockstar to mistrzo-



wie w kreowaniu otwartych światów i wypełnianiu ich treścią. Dość powiedzieć, że do tej pory Grand Theft Auto V sprzedało się w ponad 190 milionach egzemplarzy. A

składająca się z dwóch odsłon seria Red Dead Redemption w ponad 81 milionach egzemplarzy.

O co tym razem tyle krzyku?

O trwającą półtorej minuty wycieczkę do stanu Leonida oraz pełne słońca i neonów ulice Vice City.

„Grand Theft Auto VI to kontynuacja naszych wysił-

ków, których celem jest przesunięcie granic możliwości, jeśli chodzi o niezwykle immersyjne, fabularne wrażenia w otwartych światach. Jesteśmy niezmiernie podekscytowani mogąc podzielić się tą nową wizją z graczami na całym świecie” – mówi Sam Houser, założyciel Rockstar Games.

Pierwszy zwiastun, do czego Rockstar już nas przyzwyczaił przy okazji GTA V i V, prezentuje świat gry pełen detali i smaczków. Nie dowiemy się zbyt wiele o parze bohaterów (coś w stylu Bonnie i Clyde’a), nic o mechanizmach rozgrywki, nowościach, etc. Na to czas przyjdzie później.

Mamy jeszcze tylko wstępną datę premiery (rok 2025) i platformy, na jakich ukaże się gra, czyli tylko PlayStation 5 i Xbox Series X/S. (RAD)

Młodzi, zdolni i z pomysłami

DO ZOBACZENIA „Festiwal Nauki” to opowieść o młodych geniuszach, których dokonania już wkrótce zaczną zmieniać naszą rzeczywistość na lepsze

FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Dla młodych naukowców konkurs ISEF rozgrywany w amerykańskiej Atlancie jest tym, czym dla aktora są rozdania Oscarów, a dla sportowca igrzyska. To spełnienie marzeń, prestiż i szansa na dalszy rozwój. Ka-

mery National Geographic towarzyszyły naukowcom w trakcie samej imprezy, ale także podczas przygotowań i eliminacji. Dzięki temu poznamy osobiste historie nastolatków pochodzących z kontynentów. Robert to chłopak z amerykańskiej

provincji, który na farmie swoich rodziców eksperymentuje z silnikami elektrycznymi, chcąc uczynić je jeszcze bardziej efektywnymi. Nastolatek wszystkich swoich przełomowych eksperymentów dokonuje w garażu, z dala od fantastycz-

nie wyposażonych laboratoriów. Czy majsterkowicz ma szansę rywalizować z dziećmi z elit? Z drugiej strony poznamy grupę nastolatków z prestiżowych ośrodków takich, jak choćby Jericho School. A Memory z Zimbabwe marzy, by jej ro-

dakom żyło się lepiej dzięki zrównoważonej produkcji paliw. Z pomocą ma przyjść trzcina cukrowa.

Premiera (wszystkich trzech odcinków) w niedzielę, 17 grudnia, o godzinie 12 na antenie National Geographic.

Dwa koncerty w Polsce

MUZYKA 15 marca 2024 roku ukaże się nowa płyta Lenny’ego Kravitz: „Blue Electric Light”. Tak samo nazywa się trasa, którą ruszy Kravitz. Kiedy dojedzie do Polski? W

lipcu. „Blue Electric Light” to 12. studyjny album Lenny’ego Kravitz. Muzyk napisał i nagrał płytę w prywatnym studiu na Bahamach. Sam opracował i zagrał na więk-

szości instrumentów wraz z wieloletnim gitarzystą Craigiem Rossem. Ostatecznie stworzył 12 utworów.

Polskie koncerty zaplanowano na 21 lipca (TAU-

RON Arena Kraków) i 23 lipca (Atlas Arena, Łódź). Sprzedaż ogólna biletów rozpocznie się w piątek, 8 grudnia o godzinie 10 na LiveNation.pl.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE